Wolna Wola

Jaki jest Cel naszego Istnienia ?
„Ktokolwiek szuka – znajdzie”

Dr Tomasz J. Chałko
Melbourne, Australia , 1999

Niniejsza książka jest tłumaczeniem angielskiego oryginału pod tytułem „The Freedom of Choice”, dokonanym przez autora w lipcu 2004 roku, dla rodaków w kraju i poza jego granicami.

Tłumaczenie to zawiera dodatkowe przypiski, żeby polskiemu czytelnikowi, nie mającemu dostępu do literatury w innych językach, ułatwić zrozumienie tekstu.

"Ktokolwiek posiadł całą wiedzę
a brak mu wnętrza – nie posiadł NICZEGO” [2]

Spis treści

Wprowadzenie

Wyobraź sobie psa.
Wyobraź sobie że dajesz psu dwa przedmioty do wyboru:
piękny diament
i gówienko.

Jak myślisz, co zainteresuje psa?
Z pewnością NIE diament. Pies może go nawet obsikać.

Dlaczego pies jest w pełni ZADOWOLONY ze swego wyboru?

Po prostu - ograniczona inteligencja psa nie pozwala mu docenić piękna diamentu.

Nasz świadomy wybór jest określony i ograniczony przez nasz Intelekt.

Dlaczego rozpoczynam tę książkę przypowieścią?

Książka ta została napisana specjalnie, aby cię sprowokować i rzucić wyzwanie twojej inteligencji. Jakie wyzwanie? Czy potrafisz zauważyć klejnot...

A jeśli początkowo nie znajdziesz żadnego - proszę nie sikaj na tę ksiażkę, ponieważ możesz poczuć się dziwnie kiedy dorośniesz by zrozumieć więcej.

Nie śpiesz się. Możliwe, że przyjdzie ci studiować tę książkę wiele razy, na różnych etapach swojego życia, zanim zacznie ona nabierać sensu.

Podstawowym celem tej książki jest pokazanie ci jak wielki świadomy postęp możesz osiągnąć poprzez zgłębianie swojego WNĘTRZA oraz poznawanie SIEBIE, jako nieodłącznej części całego Wszechświata.

Przygotój się na wiele niespodzianek, na jakie się natkniesz podczas odkrywania niezbadanych zakątków swojej WŁASNEJ świadomości.

Książka ta zawiera wiele pytań. Są one tak skonstruowane, aby ci pomóc znaleźć odpowiedzi, które już się znajdują w twoim umyśle. Z jakiej części swojej własnej świadomości zdajesz sobie sprawę?

Tomasz Chałko
Melbourne , Australia , 4 Grudzień 1999
Piąty tydzień postu.

"Ktokolwiek nie zna samego Siebie - nie wie nic,
ktokolwiek poznał Siebie - posiadł wiedzę o Głębi Wszechświata" [2]

Proste Pytania

Co jest prostsze?
wybudować dom
czy
ożywić martwe ciało?
Innymi słowy, czy łatwiej jest stworzyć dom czy życie?

ZNACZNIE prościej jest wybudować dom niż stworzyć życie (nawet kiedy mamy wszystkie potrzebne materiały, części ciała – atomy itd...).

Proszę pomyśl uważnie jeśli masz jakieś wątpliwości na ten temat. Jeśli nie masz wątpliwości co do poprawności powyższej odpowiedzi, jesteśmy gotowi na następne pytanie.

Czy myślisz, że dom mógłby sam się stworzyć, bez nikogo, kto by go zaprojektował ?

Czy dom mógł by się sam stworzyć jeśli moglibyśmy czekać przez bardzo DŁUGI okres czasu? W nieskończoność?

Czy dom naprawdę mógłby zrobić się sam? Z oknami, drzwiami, dywanami, kafelkami, instalacją elektryczną i wodno-kanalizacyjną itd. ?

Czy możemy określić dokładnie jaka jest SZANSA na to, żeby się dom sam zbudował?

Z naszego doświadczenia musimy wywnioskować, że dom nie może się sam zbudować. Prawdopodobieństwo samo-stworzenia się domu wynosi ZERO.[1]

---

[1] Możesz powiedzieć, że to prawdopodobieństwo jest nieskończenie małe a nie dokładnie zero. W takim razie, rozważmy scenariusz który jest nieskończenie wiele razy bardziej prawdopodobny.

A DLACZEGO dom nie jest w stanie zbudować się sam?

Dom nie może się sam zbudować, ponieważ potrzeba umysłu i INTELIGENCJI ażeby sobie wyobrazić, zaplanować, skonstruować, wypróbować i ulepszyć dom, aby stał się on użyteczny.

Musimy wywnioskować, że rozum i inteligencja muszą istnieć zanim dom może zostać zbudowany, po prostu dlatego że dom musi najpierw być przez kogoś WYOBRAŻONY, zanim może być zaprojektowany.

Proszę upewnij się że zanim przejdziesz do następnej części tej książki, całkowicie rozumiesz powyższy wniosek i nie masz co do niego wątpliwości.

Pierwszy WAŻNY krok

Wcześniej zgodziliśmy się, że życie jest o wiele trudniejsze do stworzenia niż dom.

Jeżeli prawdopodobieństwo tego, że dom stworzy się sam jest zero, to prawdopodobieństwo samoistnego powstania życia powinno być nawet mniejsze !!!

Z powyższej analizy wynika, że życie po prostu NIE MOGŁO się samo stworzyć.

Innymi słowy,

Życie istnieje dlatego, że zostało ZAPROJEKTOWANE.

Rozum (intelekt) i inteligencja musiały istnieć zanim powstało jakiekolwiek życie. Dlaczego? Po prostu dlatego, że życie musiało być najpierw WYOBRAŻONE, a dopiero potem ZAPROJEKTOWANE i STWORZONE. Jak dom.

Ile intelektu i inteligencji potrzeba aby zaprojektować ŻYCIE? Mało czy DUŻO?

Jestem przekonany, że się ze mną zgodzisz, że potrzeba naprawdę Wielkiego Intelektu żeby zaprojektować Życie.

Porzeba intelektu tak Wielkiego, że może być nam bardzo trudno GO sobie nawet wyobrazić.

Możemy podsumować naszą dyskusję następującym stwierdzeniem:

Wielki Intelekt musiał istnieć NAJPIERW - zanim jakiekolwiek życie we wszechświecie się pojawilo.

Chciałbym podkreślić dwa słowa: **WIELKI** i **INTELEKT,** ponieważ bez niezwykłej Inteligencji - życie po prostu nie mogło by zaistnieć.

Pamiętaj - kiedy czytaliśmy pierwszy rozdział, zgodziliśmy się, że nawet dom nie może być stworzony bez Inteligencji. Zgodziliśmy się również, że stworzenie życia wymaga inteligencji znacznie większej niż stworzenie domu.

Proszę upewnij się, że naprawdę rozumiesz o czym tutaj rozmawiamy. Nie ma sensu dalej kontynuować lektury tej książki, jeśli nie rozumiesz i nie zgadzasz się z powyższym stwierdzeniem.

Pojęcie CELU

Czy możesz wyobrazić sobie kogokolwiek WYJĄTKOWO inteligentnego projektującego coś BEZ CELU i BEZ przyczyny?

Tak więc, następny nasz wniosek jest, że **życie musi mieć CEL**.

Pozostała część tej książki poświęcona jest najważniejszej i prawdopodobnie najtrudniejszej wyobrażalnej kwestii - na **odkryciu** i **udowodnieniu** Celu Istnienia całego Wszechświata i Życia w szczególności.

Przygotuj swoją wyobraźnię i intelekt do wzniesienia się na poziom, który do tej pory wydawał ci się niemożliwy do osiągnięcia.

Jeśli jesteś w stanie sprostać zadaniu, nawet w ograniczonym stopniu, Z PEWNOŚCIĄ poznasz swoje miejsce i perspektywy we Wszechświecie.

Nie będzie wtedy potrzeby „wierzyć" komukolwiek i w cokolwiek. Nie lepiej jest **WIEDZIEĆ** i mieć 100% pewności?

Chcesz zobaczyć swoje życie z najszerszej wyobrażalnej perspektywy? Chcesz WIEDZIEĆ co tak naprawdę dzieje się we Wszechświecie i W JAKIM CELU? Dlaczego to się stało? Dlaczego to się MUSIAŁO stać?

W odległej przeszłości cały szereg wyjątkowo mądrych jednostek próbowało wyjaśniać ludziom różne aspekty Celu. Ich słuchacze nie byli jednak w stanie nawet zacząć rozumieć co usłyszeli. Na podstawie braku zrozumienia – ludzie rozwinęli różne „wierzenia”.

Ale ,,podejrzewanie" czy ,, wierzenie" jest prawie nieistotne w porównaniu z UDOWODNIENIEM Celu istnienia każdemu człowiekowi, włączając SIEBIE.

Wgląd i zrozumienie, którym chciałbym się z tobą podzielić w tej książce były rozwijane stopniowo, w czasie wielu dziesięcioleci prób i błędów, włączając w to pięć lat medytacji i intensywnej koncentracji, przez kilka godzin dziennie. Przedstawienie moich przemyśleń innym ludziom jest jak dotychczas najtrudniejszym zadaniem w moim życiu.

Zrozumienie Celu i udowodnienie Celu istnienia samemu sobie, chociaż niezmiernie trudne, nie było jednak tak trudnym zadaniem jak przedstawienie go do zrozumienia innym. Dlaczego?

Dlatego że DWA umysły są potrzebne aby mieć naprawdę efektywną komunikację. Ja znam siebie ale nie znam CIEBIE.

Po prostu nie wiem jakie informacje i jakie przykłady z życia będą pobudzały twoją wyobraźnię w sposób najbardziej efektywny.

Zanim zacząłem pisać, próbowałem przedstawić moje przemyślenia kilku ostrożnie dobranym przyjaciołom, którym jestem niezmiernie wdzięczny za ich komentarze i opinie. Prawie wszyscy byli głęboko poruszeni i sugerowali aby wszystko zapisać.

Dlatego napisałem tę książkę.

Najpierw - rozważmy Początek. Wszystko posiada początek. Zgadzasz się?

Początek

Wyobraź sobie Początek.
Początek wszystkiego.
Nie istnieje absolutnie nic.
Nie istnieje przestrzeń, czas, percepcja, czy świadomość – jest po prostu nicość.

Czy potrafisz wyobrazić sobie taką absolutną pustkę?

Wiem, że nie jest to proste zadanie, ale postaraj się spróbować...

Wyobraź sobie teoretyczną, hipotetyczną nicość która musiała istnieć zanim zaistniało cokolwiek innego.

Początek wszystkiego.

Spróbuj wyobrazić sobie swoim umyśle takie absolutne nic.

Jak wiele takich „absolutnych nicości" może istnieć?

Jeśli powiesz, że dwie lub więcej – żadna z nich nie będzie nicością – będą to dwie (lub więcej) rzeczy które potrafisz zdefiniować i **rozróżnić** jako dwie oddzielne rzeczy. A „absolutne nic" nie ma żadnych cech...

Tak więc, możemy stwierdzić, że na Początku - mogła istnieć tylko JEDNA NICOŚĆ.

Pojedyńcza osobliwość.

Jeżeli tak, to cały Wszechświat musi być pojedyńczym procesem - niezależnie jak skomplikowany nam się on wydaje, i bez względu na to jak ograniczona jest nasza percepcja oraz jej interpretacja.

Tak się dziwnie składa, że wszystko co tylko nasi astronomowie są w stanie zaobserwować we

Wszechświecie, wydaje się pochodzić z jednego pojedyńczego punktu w Przestrzeni. Nasi naukowcy na Ziemi nazwali go Centrum Wielkiego Wybuchu (Center of Big Bang). [16]

Przypadek?

Rozwój Intelektu

Zastanówmy się jakie są podstawowe warunki do rozwoju intelektu.

Czy jest możliwe „kopiowanie” i „przesłanie” intelektu z jednej żywej istoty do drugiej?

Jeśli by to było możliwe - uczylibyśmy małpy i kurczaki na uniwersytetach.

Czy jest możliwe żeby ktoś się uczył a ktoś inny stawał się bardziej inteligentny? Raczej nie.

Czy jest możliwy rozwój intelektu bez praktykowania żadnego myślenia? Wielce nieprawdopodobne.

Jedynym niezbędnym warunkiem dla rozwoju intelektu wydaje się być intencja samego intelektu. W zasadzie nic więcej nie jest potrzebne z wyjątkiem **chęci myślenia**.

Z powyższych rozważań jasno wynika, że intelekt może TYLKO rozwijać się sam. Nikt inny za wyjątkiem nas samych nie jest w stanie uczynić nas bardziej inteligentnymi czy mądrymi. Zgadzasz się?

Tak więc, **podstawową właściwością intelektu jest zdolność do samodzielnego rozwoju w kierunku określonym własną intencją.**

A teraz spróbuj sobie wyobrazić co się dzieje z intelektem, który nie chce się rozwijać.

Co by się stalo z naszym intelektem gdybyśmy zdecydowali się go w ogóle nie używać?

Przypuśćmy, że postanawiasz przestać myśleć. Jest oczywistym, że po pewnym czasie twój intelekt zacznie zanikać, znacznie cofając się w rozwoju.

Tak więc, intelekt ma motyw aby się rozwijać. Najlepszym i najbardziej logicznym wyborem dla intelektu jest rozwój. W przeciwnym razie intelekt stopniowo zanika, a w ekstremalnym przypadku może nawet przestać istnieć.

Czy nie sprawia nam przyjemności, kiedy stajemy się bardziej inteligentnymi i mądrymi?

Czy wyobrażasz sobie że wybierasz odwrotny kierunek?
Czy masz chęć stracić część swojej inteligencji?

Zapamiętaj proszę odpowiedzi na te pytania – wkrótce będziesz ich potrzebować.

Gdzie jest rozum

Czym się różni **martwe** ciało od **żywego** w momencie śmierci?

Wszystkie organy w obu przypadkach są dokładnie takie same. Nawet wszystkie atomy są takie same. Jaka jest więc różnica?

„Nie ma świadomości" - jak powiedziałoby wielu specjalistów.

Świetnie, nie ma świadomości, ale GDZIE się ona podziała?
I gdzie się ona znajduje kiedy jesteśmy żywi?

Z pewnością NIE znajduje się ona w żadnym z organów, ani nawet nie w żadnym atomie naszego ciała - wszystkie one pozostają bowiem dokładnie takie same w momencie śmierci.

Żaden z organów, czy atomów nigdzie się nie „dzieje". Pozostają one takie same i dopiero po pewnym czasie ulegają procesowi rozkładu.

Na podstawie tego prostego przykładu, możemy wywnioskować, że świadomość, podobnie jak intelekt (który jest jednym z aspektów świadomości), istnieją niezależnie od materialnego świata zbudowanego z atomów.

Gdzie się one znajdują? Tego jeszcze dokładnie nie wiemy,[2] nie znaczy to jednak, że nie możemy ich badać.

Jakkolwiek, wydaje się oczywistym, że używanie materialnej technologii (jakiegokolwiek urządzenia zbudowanego z atomów) do badania świadomości i intelektu może nie być najlepszą metodą.

Naszym instrumentem badawczym powinna być **nasza własna świadomość**. Zróbmy więc z niej użytek.

[2] Najnowsze odkrycia znajdują się w „NU Journal of Discovery" [20] (nujournal.net). Eksperymenty potwierdzają, że można zakodować fenomenalną ilość informacji w każdym elektronie czy fotonie we Wszechświecie. Wynika z tego, że zdolność samego Wszechświata do przetwarzania informacji jest tak wielka że trudno jest to sobie wyobrazić. Materialna (kwantowa) rzeczywistość wydaje się być nośnikiem *zakodowanej* informacji, podobnie jak papier w tej książce jest nośnikiem przemyśleń autora zakodowanych w czcionce i jezyku polskim. Kodowanie świadomej informacji we Wszechświecie zapewnia nam Swobodę Myślenia, która nie może być zakłócona, po prostu dlatego że nikt nie zna kodu. Na naszym poziomie rozwoju musimy się porozumiewać za pomoca pisma, głosu i jezyków.

Geneza intelektu

Zgodziliśmy się, że na Początku było Pojedyńcze Nic.

Zgodziliśmy się także, że zanim jakiekolwiek życie mogło powstać – musiał istnieć Wielki Intelekt który je zaprojektował.

A skąd się wziął sam Wielki Intelekt? Czy mógł powstać z Niczego i w Niczym?

W jednym z poprzednich rozdziałów tej książki, (gdy badaliśmy pewne aspekty nas samych) odkryliśmy, że intelekt nie tylko MOŻE ale w rzeczy samej ROZWIJA się samodzielnie. Masz na to dowód w swoim własnym intelekcie.

Rzeczywiście, jeśli szczerze i dokładnie zbadasz Samego Siebie - zauważysz, że twój własny intelekt rozwinął się z bardzo prostej świadomości istnienia, tak elementarnej, że pewnie jej świadomie nie pamiętasz.

Mamy więc bardzo logiczną kolej rzeczy. Intelekt rozwinął Się z najprostszej możliwej świadomości istnienia - podobnie jak nasz własny. Innymi słowy, Świadomość Niczego się sama rozwinęła - dokładnie jak nasza. Dlatego tak niezmiernie ważnym jest badanie nas samych - jest to jedyna droga do zrozumienia Świadomości.

Ze świadomości istnienia rozwinęła się inteligencja, oraz intelekt – Sam z Sobą. Nic więcej nie było potrzebne - tylko zamiar i chęć myślenia - na każdym etapie rozwoju.[3]

Zgodziliśmy się, że jedną z najbardziej przyjemnych i satysfakcjonujących czynności intelektu jest jego własny rozwój. Jest więc prawie pewnym, że po odpowiednio długim czasie myślenia Intelekt znacznie się rozwinął - z Niczego i w Niczym.[20]

Poza przyjemnością własnego rozwoju, jakie są INNE niezbędne potrzeby Zaawansowanego Intelektu? Jakie potrzeby możemy ustalić poza wszelka wątpliwością? Co może satysfakcjonować Wielki Intelekt i Inteligencję Projektanta Życia? Trudno powiedzieć… Jakkolwiek, MOŻEMY określić potrzeby naszego własnego Intelektu, nieprawda?

Spróbujmy ustalić **CO jest najbardziej satysfakcjonujące dla naszej inteligencji i naszego intelektu.**

Wyobraź sobie, że nie masz fizycznego ciała - tylko intelekt i inteligencję. Co byłoby najprzyjemniejszą i najbardziej satysfakcjonującą czynnością dla twojego intelektu? Najlepszą możliwa aktywnością? Coś co ci się NIGDY nie znudzi, coś co by ci się podobało w nieskończoność?

---

[3] Temat ten jest bardzo zaawansowany i może być w pełni zrozumiany wyłącznie poprzez badanie nas samych, co może nam zająć całe życie. Jakkolwiek, zrozumienie w jaki sposób świadomość może zaistnieć i rozwinąć intelekt nie jest niezbędne do zrozumienia reszty tej książki. Wystarczy, że zrozumiesz koncepcję Pojedyńczego Nic oraz konieczność istnienia Intelektu przed pojawieniem się życia.

Pytanie to dotyczy wyłącznie Ciebie. Im lepiej zrozumiesz to pytanie i swoją odpowiedź, tym bardziej zbliżysz się do zrozumienia Celu całego Wszechświata. Dlatego proponuję Ci się dobrze zastanowić nad odpowiedzią zanim przejdziesz do następnego rozdziału.

Intelektualne potrzeby

Ustaliliśmy już, że jedną z najbardziej satysfakcjonujących i najprzyjemniejszych czynności intelektu jest rozwijanie SAMEGO SIEBIE.

Czy próbując odpowiedzieć na pytania z poprzedniego rozdziału udało ci się odkryć coś jeszcze?

Czy udało ci się odkryć inne **niezbędne** potrzeby **twojego własnego** intelektu?

A co powiesz o potrzebie **uczuć**? Jakie szczególne uczucie jest najprzyjemniejsze i zawsze satysfakcjonujące?

Czy nie potrzebujemy KOCHAĆ i być KOCHANI?

Rzeczywiście, poprzez badanie samych siebie możemy ustalić z dużą pewnością, że każdy zaawansowany intelekt ma POTRZEBĘ wyższych uczuć, takich jak miłość.

Stąd też, bez żadnych wątpliwości możemy wywnioskować, że Wielki Intelekt również ma POTRZEBĘ doświadczania Wyższych Uczuć. Potrzebuje on Kochać i być Kochanym.

Czym dokładnie jest „Prawdziwa Miłość"? Dość trudno jest zdefiniować ten błogi stan umysłu z jakąkolwiek precyzją. Jedna rzecz jest pewna: jeśli chcemy doświadczyć miłości – musi nastąpić **wymiana** uczuć. Potrzebujemy nie tylko **kochać**, ale także **być kochani**.

Potrzebujesz dowodu? Wyobraź sobie, że jednego z powyższych brakuje …

Tak więc, jeśli miłość ma być kompletna i naprawdę spełniona, musi nastąpić wzajemna wymiana uczuć.

Wymiana uczuć? Z kim ????

Na Początku nie ma nikogo ! Intelekt jest sam w Nicości !

Dlatego też, Intelekt, na pewnym poziomie swojej ewolucji (tylko wtedy !), rozwija potrzebę określonych doznań, które my nazywamy „uczuciami”. W szczególności, intelekt wyobraża sobie specyficzną i błogą WYMIANĘ uczuć, którą dzisiaj nazywamy MIŁOŚCIĄ.

Żeby taka wymiana mogła nastąpić, Intelekt potrzebuje „towarzystwa” innych „samodzielnych intelektów”, aby wymiana ta mogła być MOŻLIWA.

Czy wiesz, jak ZAPROJEKTOWAĆ system, w którym prawdopodobienstwo doświadczenia miłości jest największe?

Zbadajmy niektóre kluczowe aspekty takiego projektu.

Projektowanie dla MIŁOŚCI

Czy możesz **zmusić** kogoś żeby cię kochał?
Czy możesz od kogoś **wymagać** żeby cię kochał?
Czy możesz prawdziwie kochać kogoś kto stawia ci „warunki"?

Co dzieje się z prawdziwą miłością w takich sytuacjach?

W momencie, kiedy próbujemy kogoś zmusić aby nas kochał, lub też narzucić jakiekolwiek warunki, wyższe uczucie, które nazywamy miłością – po prostu przestaje istnieć. Jest ono natychmiast zastępowane przez rozczarowanie, gorycz lub nawet poczucie niesprawiedliwości, jak tylko jakiekolwiek warunki są spostrzeżone.

Sytuacja okazuje się więc niezwykle „delikatną".

Z powyższych rozważan jest oczywistym że:

Żeby doświadczyć Prawdziwej Miłości – autonomia indywidualnych intelektów nie może być naruszona.

Każdy z intelektów, musi samodzielnie ZDECYDOWAĆ aby obdarzyć kogokolwiek Wyższymi uczuciami zgodnie z WŁASNĄ nieprzymuszoną Wolną Wolą.

Tak więc, **autonomia** każdego z intelektów jest warunkiem **niezbędnym** „Projektowania dla Miłości".

Bez autonomii „indywidualnych intelektów"- miłość po prostu nie może zaistnieć.

Najistotniejszą częścią tej jednostkowej autonomii jest nieograniczona Wolność Wyboru, czyli Wolna Wola.

Czy mogą być jakiekolwiek ograniczenia dla autonomii indywidualnego intelektu? Jeśli istniałoby jakiekolwiek ograniczenie - jak tylko zostanie ono odkryte przez jednostkowy intelekt – wywoła ono nieprzyjemne odczucia rozczarowania i niesprawiedliwości.

Tak więc,
W Projektowaniu dla Miłości, autonomia samodzielnego intelektu nie może być niczym ograniczona.

Konsekwencje Autonomii

Z uwagi na to, że „indywidualne intelekty” musza posiadać nieograniczoną autonomię, nie ma żadnej gwarancji, że obdarzą cię miłością gdy im dasz autonomię.

Ponieważ ich autonomia musi być nieograniczona i nie może być zakłócana – „indywidualne intelekty” mogą wybrać dowolną **inną** aktywność czy uczucie - jakie sobie tylko wyobrażą.

Ważnym jest zwrócić uwagę, że ich decyzje będą ograniczone **wyłącznie** przez ich WŁASNY intelekt. (Pamiętasz przypowieść o psie?)

Co można zrobić aby zainspirować te indywidualne, w pełni niezależne Intelekty, aby WYBRAŁY ścieżkę Miłości z WŁASNEJ nieprzymuszonej Wolnej Woli?

Jest to w rzeczy samej sytuacja niezwykle delikatna, inspiracja taka nie może bowiem w żaden sposób naruszać Wolnej Woli żadnego indywidualnego intelektu.

W tym momencie powinniśmy przypomnieć sobie jeden z naszych poprzednich wniosków, mianowicie że Wyższe Uczucia jak Miłość są możliwe tylko wtedy gdy intelekt jest dostatecznie rozwinięty.

Im bardziej rozwinięty jest indywidualny intelekt, tym wyższe uczucia jest w stanie doświadczać.

Tak więc - **Tworzenie odpowiednich warunków dla ROZWOJU w pełni autonomicznego indywidualnego intelektu jest następnym niezbędnym warunkiem dla doświadczania wyższych uczuć.**

Rozwój intelektu jest więc nie tylko najpożyteczniejszą i niezwykle przyjemną działalnością samego intelektu - jest on także niezbędnym warunkiem dla tworzenia, rozwijania i doświadczania Wyższych Uczuć, włączając w to Miłość.

Czy „rozwój indywidualnego intelektu" może być w jakikolwiek sposób ograniczony?

Czy możesz sobie wyobrazić że narzucasz ograniczenie dla poziomu inteligencji jaki osiągnąć mogą twoje własne dzieci?

Jeśli istniałoby jakiekolwiek ograniczenie w Systemie który projektujesz - jak tylko zostanie ono spostrzeżone przez „indywidualny intelekt" – pojawią się niezwykle nieprzyjemne uczucia rozczarowania, goryczy i niesprawiedliwości. Jakakolwiek szansa osiągnięcia Wyższych Uczuć będzie całkowicie wyeliminowana.

Tak więc, **Poziom rozwoju indywidualnego intelektu NIE MOŻE być ograniczony.**

Prawdziwie Wyższych Uczuć można oczekiwać tylko od tych „indywidualnych intelektów" które same **zdecydują** dostatecznie się rozwijać ORAZ DOBROWOLNIE zdecydują się obdarzyć miłością swojego Stwórcę.

Ale nawet jeśli zapewnimy indywidualnym intelektom nieograniczoną autonomię i odpowiednie warunki do nieograniczonego rozwoju - w dalszym ciągu nie ma **żadnej gwarancji** na to że wybiorą one ścieżkę Miłości. A jeśli nie wybiorą - nie ma większego sensu ich Projektować. Po co? Aby przeszkadzały Wielkiemu Intelektowi? Czy pragniesz stworzyć System który zakłócałby twój intelekt?

Źródło miłości

W jaki sposób zainspirować „indywidualne intelekty" - które mają nieograniczoną autonomię oraz nieograniczony potencjał własnego rozwoju - aby ciebie pokochały?

Ustaliliśmy już, że zmuszanie kogokolwiek do czegokolwiek z całą pewnością NIE powoduje Wyższych Uczuć. Dowodzenie innymi wbrew ich woli jest brutalnym sabotażem Miłości.

A czy PRAWDOPODOBIEŃSTWO pojawienia się Miłości i innych Wyższych Uczuć może być w jakikolwiek sposób ZMAKSYMALIZOWANE?

Czy możliwe jest PROJEKTOWANIE dla Miłości od samego Początku?

Wyobraź sobie Początek Wszechświata.
Jest tylko Intelekt i nie ma niczego więcej.
Wielki Intelekt.
Sam.
Rozwijający sam siebie - ponieważ jest to jedyną logiczną i satysfakcjonującą działalnością.
Rozwijający siebie do momentu w którym może sobie on wyobrazić i zaprojektować COKOLWIEK i WSZYSTKO co tylko zapragnie.
Intelekt wyobraża sobie Uczucia.
Intelekt wyobraża sobie Miłość - szczególnie błogą wymianę uczuć - Kochać i być Kochanym.
Po ustaleniu potrzeby, Intelekt wyobraża dla siebie TOWARZYSTWO.

Wyobraża sobie towarzystwo innych Intelektów - Intelektów w pełni autonomicznych i niezależnych, ponieważ tylko takie zdolne są do dawania i brania Prawdziwej Miłości którą Intelekt sobie wyobraził i zapragnął doświadczać.

Ustaliliśmy już, że naprawdę Wysokich Uczuć można oczekiwać tylko od tych „indywidualnych intelektów" które **zdecydują się** same dostatecznie rozwijać.

Czy w pełni satysfakcjonowałaby cię miłość od kogoś prymitywnego z ograniczoną inteligencją, kto nie jest nawet w stanie ciebie zrozumieć?

Tak więc, Intelekt WYOBRAŻA sobie a potem PROJEKTUJE najlepszy „system" jaki tylko może, w którym Indywidualne Autonomiczne Intelekty są zachęcane do własnego rozwoju (na ile tylko chcą) oraz do rozwoju ich własnej potrzeby doświadczania Miłości.

Byłoby bardzo naiwnym sądzić, że Wielki Intelekt liczył tylko na ,,szansę" bycia Kochanym. Wydaje się raczej pewnym, że użył swojej Wielkiej Inteligencji do zmaksymalizowania prawdopodobieństwa bycia Kochanym.

Czy jest możliwe zwiększenie prawdopodobieństwa zaistnienia Miłości bez pomniejszania w jakikolwiek sposób autonomii innych Indywidualnych Intelektow?

Żeby to zrozumieć, zbadajmy proces rozwoju miłości w naszym własnym umyśle. Jakie są podstawowe warunki dla rozwoju uczucia miłości?

Czy prawdziwa Miłość jest możliwa bez wiedzy **kogo** się kocha? Wielce nieprawdopodobne.

Tak więc, Wielki Intelekt musiał wyobrazić sobie w jaki sposób się *ujawnić* innym Indywidualnym Intelektom, żeby zostać przez nich „poznanym”. Oczywiście nie wystarcza kogoś znać aby się zakochać, ale jest to niezbędny warunek. Zgadzasz się?

W jaki sposób dać o sobie znać innym aby wywołać ich ciekawość, zainteresowanie i fascynację? Jak zmaksymalizować szansę na to, żeby inni zaczęli cię podziwiać z własnej nieprzymuszonej woli? Co zrobić?

Pamiętaj że, w tym momencie, Wielki Intelekt jest sam w Niczym. Jedyną rzeczą która może być o nim „ujawniona” jest Intelekt i jego Wielkość. W jaki sposób zaprezentować Wielki Intelekt aby inni mogli go zauważyć i docenić?

Zastanów się przez chwilę co by najlepiej było zrobić.

Co powiesz o stworzeniu Natury - TAK pięknej, TAK fascynującej, TAK majestatycznej i wspaniałej, i TAK inteligentnie zaprojektowanej, że ktokolwiek z jakimkolwiek chociaż śladem inteligencji i wrażliwości po prostu nie będzie w stanie się oprzeć nie podziwiać rezultatu takiego Projektu.

Czy znasz kogokolwiek, kto nie podziwia Natury?

Musisz przyznać, że podziw jest bardzo dobrym pierwszym krokiem ku Miłości… Czy naprawdę można kogoś kochać bez podziwu?

Tak więc, Wielki Intelekt wyobraził sobie Wszechświat - Wspaniałą Materialną Rzeczywistość i Życie, żeby „Indywidualne Autonomiczne Intelekty” mogły pewnego dnia dostrzec i podziwiać Piękno Projektu i Inteligencję jego Twórcy - ale tylko jeśli zdecydują się wystarczająco **rozwinąć** aby to pojąć i z własnej nieprzymuszonej woli to dostrzec i rozważyć.

Innymi słowy, istnienie wspaniale zaprojektowanej materialnej Rzeczywistości i Życia jest sposobem ujawnienia Wspaniałości Intelektu inteligentnemu obserwatorowi, bez naruszania jego autonomii i Wolnej Woli.

Tak więc, poprzez zaprojektowanie Natury i Życia Wielki Intelekt znacznie zwiększył PRAWDOPODOBIEŃSTWO żeby „Indywidualne Intelekty" zauważyly Jego istnienie, poznały Go, nauczyły się docenić jego Wielkość i z własnej nieprzymuszonej woli obdarzyly Go podziwem i Miłością.

Następnie, Wielki Intelekt świadomie sobie wyobraził, zaprojektował w najdrobniejszym szczególe a następnie rozpoczął proces tworzenia Wszechświata oraz Natury jaką dzisiaj znamy. Proces tworzenia zaczął się z bardzo inteligentnie zaprojektowanego zakłócenia Niczego [20] - z ogromnej eksplozji spowodowanej przez Intelekt.

Nasi uczeni nazwali tę eksplozję ,,Big Bang" (Wielki Wybuch). Atomy, galaktyki, gwiazdy, planety, Życie są świadomie i bez przerwy wyobrażane, projektowane oraz tworzone. Proces tworzenia jest daleki od zakończenia - mamy mnóstwo dowodów na to, że on ciągle trwa…

Warto zauważyć, że istnieją materialne dowody na to, że Wszechświat wywodzi się z POJEDYŃCZEGO PUNKTU w przestrzeni kosmicznej. Wszystko to co tylko nasi astronomowie są w stanie we Wszechświecie zaobserwować – oddala się z wielka szybkością OD tego jednego pojedyńczego punktu - Srodka Wielkiego Wybuchu (Centrum of Big Bang). [16]

Uczonych na Ziemi nieustannie zadziwia złożoność i Piękno procesów, jakie obserwują w Odległej Przestrzeni Kosmicznej. Coraz więcej uczonych przyznaje, że w wyniku obserwacji procesów zachodzących w przestrzeni kosmicznej pojawia się znacznie więcej pytań aniżeli odpowiedzi.

Dlaczego? Ponieważ oni CAŁKOWICIE ignorują fakt, że Wszechświat jest zaprojektowany oraz tworzony Świadomie, Inteligentnie a co najważniejsze - Celowo.

Jak każdy inny twór Wielkiego Intelektu, Wszechświat jest w tym samym stopniu dziełem Sztuki i obiektem Piękna w jakim jest on użyteczny i funkcjonalny.

Czy nie zgodziliśmy się, że jednym z głównych celów Projektowania Wszechświata było Piękno?

Czy nasi naukowcy mogą mierzyć Piękno?

Cel

Czy nie pominęliśmy czegoś naprawdę istotnego?

Kim są te „samodzielne intelekty" z „nieograniczoną autonomią" oraz „nieograniczonym potencjałem" do „rozwijania samych siebie"? Kim jest to potencjalnie „inteligentne towarzystwo" dla Wielkiego Intelektu, które potrzebuje „inspiracji" aby się rozwinąć i Miłować Stwórcę z własnej nieprzymuszonej woli?

Czy to nie dla **nich** cały Wszechświat i Życie zostały zaprojektowane? Gdzie oni się znajdują?

Są to Istoty Ludzkie.
Ludzie.
My.
TY i JA.

Nasze indywidualne, autonomiczne intelekty z nieograniczonym potencjałem do rozwoju…(lub degradacji, co zależy wyłącznie od naszej Wolnej Woli…)

MY jesteśmy Celem całego Wszechświata.

My jesteśmy główną i podstawową PRZYCZYNĄ dla stworzenia całego materialnego Wszechświata, Atomów, Gwiazd, Galaktyk, Planet, Życia oraz wszystkiego innego o czym jeszcze nie mamy pojęcia że istnieje.

My jesteśmy potencjalnym „inteligentnym towarzystwem" dla Wielkiego Intelektu, który na Początku był sam.

Oczywiście tylko **WTEDY** i **JEŚLI** odkryjemy kim jesteśmy naprawdę.

Tylko **WTEDY** i **JEŚLI** wystarczająco się rozwiniemy i staniemy się dostatecznie inteligentni aby pojąć i docenić Wspaniałość Wielkiego Intelektu.

Tylko **WTEDY** i **JEŚLI** przestaniemy niszczyć Naturę i rozpoznamy ją jako manifestację Wielkiej Inteligencji przed naszym własnym nosem.

Kiedy **UDOWODNIMY** sobie to wszystko poprzez studiowanie Samych Siebie.

"Ktokolwiek nie zna Siebie - nie wie nic.
Ktokolwiek poznał Siebie – zdobył także Wiedzę o Głębi Wszechświata" [2]

Czy pamiętasz jaka była **PIERWOTNA** Przyczyna projektowania nas?

W trakcie procesu rozwijania samego siebie, Wielki Intelekt wyobraził sobie potrzebę rozwoju i doświadczania Wyższych Uczuć, takich jak Podziw i Miłość które nie były możliwe kiedy istniał sam.

Dlatego, są DWIE podstawowe przyczyny istnienia każdego człowieka:

1. **rozwijanie naszego indywidualnego intelektu do najwyższego możliwego poziomu**

2. **rozwój naszej umiejętności doświadczania Najwyższych możliwych Uczuć jakie tylko możemy sobie wyobrazić.**

Te DWIE Przyczyny są DOKŁADNIE takie same jak Przyczyny istnienia Wielkiego Intelektu od Samego Początku... Nie ma absolutnie ŻADNYCH ograniczeń... Ewolucja naszego intelektu jest tak samo nieograniczona jak ewolucja samego Wielkiego Intelektu...

Czy rozumiesz? Jeśli Cię to tak poruszyło jak mnie piszącego te słowa - jest to dowód, że zaczynasz rozumieć co najmniej podstawy Celu.

Jeśli nie rozumiesz - proszę wróć do początku tej książki, przeczytaj ją raz jeszcze i spróbuj pojąć co się staram w niej wytłumaczyć.

Czy to możliwe?

Cel Wszechświata, który właśnie odkryliśmy wydaje zbyt piękny aby był prawdziwy…

*Skąd możemy być pewni, że jesteśmy zdolni zrozumieć Cel i motywy Stwórcy naszym **ograniczonym** intelektem?*

Zgadzam się, że nie postrzegamy w tym momencie wszystkiego. Ale to co postrzegamy - powinno nam wystarczyć aby rozwinąć nasze własne zrozumienie CAŁOŚCI.

Nie musimy jednak wcale do tego dążyć - mamy przecież Wolną Wolę.

Jakkolwiek, jak tylko zdecydujemy się postarać, tworzymy możliwość zrozumienia, po prostu dlatego, że jesteśmy inteligentni a nasz intelekt ma wspaniałą właściwość – potrafi się ROZWIJAĆ w kierunku naszych własnych intencji. Innymi słowy, **my sami tworzymy i zwiększamy prawdopodobieństwo zrozumienia**. Sami jesteśmy w stanie rozwinąć nasze własne zrozumienie.

Tak więc, jeśli nie spróbujesz - nigdy się nie dowiesz ile jesteś w stanie zrozumieć. Najbardziej logiczne dla mnie jest DĄŻENIE do maksymalnego zrozumienia i DZIAŁANIE na jego podstawie.

Książka ta jest podsumowaniem mojego zrozumienia. Ty potrzebujesz rozwinąć swoje **własne.**

,,Nie istnieje nic ukrytego, co nie będzie wyjawione...”
„Ktokolwiek szuka - znajdzie” [2]

A czy nasze ciało nie jest poważnym ograniczeniem? Czy istnienie naszego ciała nie podważa niektórych z naszych konkluzji?

Po pierwsze, ustaliliśmy, że jesteśmy Autonomicznymi Indywidualnymi Intelektami a NIE ciałami fizycznymi. Ciała Fizyczne są tymczasowymi narzędziami, których używamy do tego aby się uczyć kim jesteśmy.

Nie ma żadnych ograniczeń w rozwoju naszego indywidualnego intelektu, jakkolwiek, możemy sami sobie narzucić tymczasowe ograniczenia, po prostu dlatego, że na pewnym etapie naszego rozwoju, może się nam to wydawać dobrym pomysłem.

Na przykład, każdy z nas świadomie i dobrowolnie zdecydował się wieść życie w ciele fizycznym.

Uczenie się Miłować Samodzielne Intelekty, znajdujące się na podobnym etapie rozwoju jest świetną lekcją Miłości, nieprawda?

Życie w ciele fizycznym jest także TESTEM dla naszego zrozumienia Celu świadomego istnienia. Jest to „egzamin" który częściowo zaprojektowaliśmy sami aby „sprawdzić" czy i w jakim stopniu RZECZYWIŚCIE rozumiemy Wszechświat. Współpraca z innymi Samodzielnymi Intelektami w kontekście materialnej rzeczywistości stwarzają doskonałe warunki dla takiego egzaminu.

Jednym z pierwszych wniosków do których doszliśmy w tej książce była konieczność istnienia Intelektu zanim nasze fizyczne ciała mogły funkcjonować. Tak więc, zanim się urodziliśmy, musieliśmy mieć trochę świadomego pojęcia jak żyć.

Właśnie dlatego jesteś w stanie odpowiedzieć na każde znajdujące się w tej książce pytanie. Po prostu „skądś już to wiesz". Dlatego nie jestem w stanie powiedzieć ci nic nowego, czego nie czujesz że już „wiesz". Mogę tylko zwrócić ci na to świadomą uwagę.

Żyjąc w autonomicznym fizycznym ciele, masz możliwość **udowodnienia**, że **rozumiesz**.

Na przykład, jeśli twoje zrozumienie jest wystarczające, jesteś w stanie odtworzyć Cel twojego istnienia we Wszechświecie, nawet jeśli twoja pamięć jest całkowicie wymazana w momencie urodzin.

W zasadzie, jednym z głównych celów egzystencji w ciele fizycznym, jest właśnie dostrzeżenie Celu - nawet w najtrudniejszych, najbardziej niespodziewanych czy stawiających ci wyzwanie sytuacjach. Jest to sposób udowadniania sobie, **że wiesz że wiesz,** kim jesteś i co robisz we Wszechświecie.

Ponadto, żyjąc w ciele fizycznym masz unikalną możliwość doświadczania i poznawania Natury, która dla każdego inteligentnego obserwatora jest po prostu manifestacją Wielkiego Intelektu. Tak więc, życie w ciele fizycznym umożliwia ci „poznawanie" Wielkiego Intelektu poprzez kontakt z Naturą oraz jej badanie.

Najlepiej oczywiście jest zacząć od poznawania swojego własnego ciała.

Jeśli ignorujesz i niszczysz Naturę i nie potrafisz docenić Wspaniałości Wielkiego Intelektu który ją zaprojektował - czy możesz oczekiwać od Niego wyższych uczuć?

Wyobraź sobie, że projektujesz i budujesz wspaniały dom i dajesz go w prezencie swoim dzieciom. Jak się poczujesz gdy twoje dzieci zaczną ten dom niszczyć i demolować? Czy dasz im następny?

Czy interesuje cię utrzymywanie kontaktu z kimś, kto nie jest w stanie docenić twojego intelektu i tego co mu dajesz?

Życie jest egzaminem czy naprawdę rozumiesz, czy ci się tylko tak wydaje.

Inne aspekty naszej fizycznej egzystencji (i jej konieczności) będą dyskutowane w dalszej części tej książki.

Czczenie Boga i Strach

Czy chcesz aby twoje **dzieci** oddawały **ci** cześć?[17]

Czy chcesz aby twoje dzieci czciły twoje wizerunki czy budowały ci ołtarze, zamiast po prostu rozpoznać kim jesteś naprawdę i spróbować docenić to co dla nich robisz?

Czy takie oddawanie czci sprawiło by ci przyjemność i satysfakcję? DLACZEGO NIE?

Bardzo uważnie zastanów się DLACZEGO takie czynności wydają ci się czystym nonsensem. Zbadaj swoje własne uczucia. Co poczujesz jeśli twoje dzieci zdecydują się czcić twoje statuetki i modlić się do twoich zdjęć czy wizerunków? Czy poczujesz przyjemnosć i satysfakcję?

Dlaczego nie? Czy usatysfakcjonuje to twój intelekt i inteligencję?

Czy nie poczujesz głębokiego zawodu, że twoje dzieci nie potrafią wymyśleć czegoś bardziej inteligentnego?

Oddawanie czci jest rozczarowujące, nieprzyjemne a nawet denerwujące dla każdego wystarczająco inteligentnego, kto rozumie wszystkie związane z tym uczucia. Dotyczy to także Wielkiego Intelektu.

Musimy dojść do wniosku, że oddawanie czci **komukolwiek** i **czemukolwiek** nie ma najmniejszego sensu. Czczenie jakiegokolwiek rodzaju jest dowodem kompletnej ignorancji.

Oczywiście wiesz to od samego początku - nieprawda? Apropos, czy nie jest to podstawą Pierwszego i najważniejszego „przykazania”[4] w Starym Testamencie?

Czy widzisz jak zostało ono sfałszowane? Czy widzisz jak lekceważenie tej pojedyńczej logicznej rady stworzyło warunki do powstania prymitywnych kultów (zwanych religiami) i niebezpiecznego bałwochwalstwa?

Dlaczego więc tak wielu ludzi na Ziemi zaangażowanych jest w różnego rodzaju fanatyczne czczenia?

Oddawanie czci może zaistnieć tylko wtedy, gdy **tłumimy** i **aktywnie sabotujemy** nasz intelekt. Jedną z najbardziej efektywnych metod tłumienia i sabotażu intelektu jest wzbudzanie STRACHU. Każdy kto jest naprawdę przestraszony ma duże trudności z logicznym myśleniem - czy tak nie jest?

Czy nie jest to przypadek, że ludzie zaangażowani w oddawanie czci są głęboko przestraszeni?

Czy nie jest to przypadek, że wywoływanie STRACHU jest podstawową metodą kontroli tłumu wiernych?

---

[4] Pierwsza, najważniejsza część Starego Testamentu została napisana przez Mojżesza po hebrajsku. Poniższe cytaty zasięgnięte są **bezpośrednio** z hebrajskiego oryginalu [4], z pominięciem zniekształconych i sfałszowanych tłumaczeń.

(20:3) „Nie będziesz miał innych Bogów przede mną. Nie reprezentuj (mnie) używając jakichkolwiek rzeźb czy wizerunków czegokolwiek (i kogokolwiek) czy to w niebie, czy na ziemi czy w głębinach. Nie kłaniaj się przed nimi in nie czcij ich.”, oraz dalej (20:20) „Nie reprezentuj *niczego* co ma związek ze Mną.” [4].

Czy można namalować Intelekt? Jaki on ma kolor? Czy można Intelekt wyrzeźbić? Jaki on ma kształt? Czy widzisz jak ważne jest zrozumienie oryginalnego znaczenia Pierwszego Przykazania? W świetle powyższego, co myślisz o tych, którzy zbierają pieniądze wmawiając ludziom że reprezentują samego Stwórcę?

Czy nie jest to oczywiste, że oryginalną intencją Pierwszego Przykazania jest zabronienie ludziom tworzenia jakichkolwiek ołtarzy, kościołów i jakiegokolwiek kleru?

Zauważ, że strach jest **świadomym uczuciem** samodzielnego intelektu, które doświadczamy **indywidualnie**. Możemy świadomie odczuwać strach TYLKO wtedy jeśli sobie na to POZWOLIMY.

Na przykład, jeśli ktoś próbuje cię przestraszyć mówiąc „Bóg cię ukara jeśli nie zrobisz tego czy tamtego" czy czujesz strach? Zauważ, że poczujesz strach TYLKO wtedy, kiedy rzeczywiście w to uwierzysz i TYLKO wtedy kiedy twój intelekt nie jest w stanie sobie wyobrazić i rozważyć innych możliwości.

Czy poczujesz strach jeśli WIESZ że osoba która próbuje cię przestraszyć nie ma zielonego pojęcia o czym mówi?

Podsumowując, świadomy **STRACH jest rezultatem OGRANICZENIA które sami akceptujemy.**

Czy istnieje cokolwiek we Wszechświecie czego należy się obawiać?

Pamiętasz Cel? Pamiętasz KIM jesteś we Wszechświecie i jaki jest Twój potencjał? Co sądzisz?

Naszym jedynym ograniczeniem we Wszechświecie jest ograniczenie które sami sobie narzucamy.

I co z tego?

Tak więc, co robić? Jak żyć?

Ja ci tego nie mogę powiedzieć.
Nikt we Wszechświecie nie może.
Nawet sam Stwórca nie będzie niczego za ciebie decydować...

Dokonywanie wyboru i podejmowanie decyzji za kogoś innego nie ma sensu...

Każdy Samodzielny Intelekt we Wszechświecie, włączając ciebie, jest specjalnie zaprojektowany,[5] żeby mieć niczym nie zakłóconą autonomię i Wolność Wyboru.

Dlatego - nie pozwalaj nikomu kierować twoim życiem...

Nieograniczona autonomia i Wolna Wola została nam dana nie bez przyczyny. Czy pamiętasz co to była za przyczyna?

Z naszych rozważań jasno wynikło ze
bez autonomii „samodzielnych intelektów" oraz ich Wolnej Woli – miłość nie może zaistnieć.

Tak więc, autonomia samodzielnego intelektu nie może być przedmiotem kompromisu. Z naszego punktu widzenia, musimy się sami NAUCZYĆ podejmować WŁASNE decyzje w każdej napotkanej sytuacji. Jest to sposób, w jaki zachodzi rozwój naszego własnego intelektu.

---

[5] Studia wskazują że informacja w naszej świadomości jest indywidualnie zakodowana elektro-fotonicznie, żeby zapobiec zakłóceniom i zapewnić nam Wolność Myśli. Artykul [20] (po angielsku) zawiera wiecej szczegółów

Z tego punktu widzenia staje się jasne że szczegółowe instruowanie kogokolwiek jak ma żyć jest po prostu niemożliwe. Możemy tylko opracować generalne zasady i przedstawić ich do rozważenia innym.

Zacznijmy od znalezienia i określenia działań i czynności, których w świetle Celu Istnienia Wszechświata powinniśmy unikać.

Jeśli świadomie zdecydujemy się żyć w harmonii z Celem Wszechświata, nie powinniśmy ograniczać niczyjej Wolnej Woli w jakikolwiek sposób. Możemy podsumować to w formie „rady" która każdy świadomy człowiek powinien rozważyć:

„Narzucanie swojej woli innym w sposób, który odbiera jednostkom przywilej egzekwowania ich własnej wolnej woli, jest jednym z największych przestepstw, jakie Człowiek może popełnić." [1]

Dlaczego? Po prostu dlatego że każde ograniczenie Wolnej Woli natychmiast eliminuje Wyższe Uczucia, i jako takie jest aktem przeciwko samemu Celowi Wszechświata.

Jeśli świadomie zdecydujemy się żyć w harmonii z Celem Wszechświata, nie powinniśmy także zakłócać świadomego rozwoju samodzielnych intelektów.

Hamowanie i zakłócanie rozwoju czyjegokolwiek intelektu jest brutalnym gwałceniem Celu Wszechświata.

Jest to równie poważny akt sabotażu Celu Wszechświata.

Sprawdzian Rzeczywistości

Zgodziliśmy się właśnie, że każda działalność, która hamuje czy też zapobiega rozwojowi samodzielnych intelektów w jakikolwiek sposób – jest aktem sabotażu Celu Wszechświata. Przykłady takich działalności zawierają miedzy innymi:

-Rozprzestrzenianie wierzeń i systemów wierzeń, niezależnie od ich kierunku
-Używanie hipnozy (indywidualnej i zbiorowej) do programowania i podtrzymywania wierzeń w ludzkiej świadomości
- Wzbudzanie i podtrzymywanie strachu przed czymkolwiek. Dotyczy to każdej „propagandy strachu": strachu przed Bogiem, chorobą, śmiercią, Piekłem, światłem słonecznym czy też czymkolwiek innym.
- Egzekwowanie doktryn i autorytetu, w jakiejkolwiek dziedzinie i w jakikolwiek sposób
- Ograniczanie czyjejkolwiek Wolnej Woli (na przykład zmuszanie ludzi do wykonywania poleceń czy też zachowywania się tak jak większość)
- Brak respektu i uznania dla indywidualności – kierowanie się statystyką aniżeli intelektem
- Ograniczanie Swobody Myślenia w jakikolwiek sposób
- Zakłócanie świadomości za pomoca narkotyków i innych metod zniekształcania percepcji
- Wzbudzanie, podtrzymywanie, wynagradzanie i gloryfikacja (stawianie na piedestał) prymitywnych instynktów.
- Szerzenie, podtrzymywanie i gloryfikacja przemocy.

Z powyższych przykładów, jakie działalności są najbardziej niebezpieczne dla indywidualnej świadomości i intelektu człowieka?

Prze-programowywanie świadomości zaśmieconej propagandą i dezinformacją nie jest zadaniem łatwym. Na przykład, czy zdajesz sobie sprawę ile świadomego wysiłku i samodyscypliny potrzeba, żeby pozbyć się nawyku który nam się nie podoba? Czy zdajesz sobie sprawę, że od-uczenie się czegoś jest czesto znacznie trudniejsze niż uczenie się od początku?

Niektórzy są tak uparci, że się nie zmienią, chyba że się na nowo narodzą...

W celu porównania i zrozumienia konsekwencji różnych aktów przeciwko Celowi Wszechświata, załóżmy, że osoba która była świadkiem i uczestnikiem wszystkich wymienionych powyżej aktów, pewnego dnia odkryła Cel Istnienia i zrozumiała że była ona oszukiwana i eksploatowana przez długi okres czasu.

Kiedy odkryjesz, że ktoś cię oszukiwał przez długi okres czasu, i masz na to dowody, czy zdecydujesz się zaufać temu kto cię oszukiwał i utrzymywał w ciemnocie?

Obudzenie Samodzielnego Intelektu może wywołać burzliwą zmianę światopoglądu i prze-programowanie świadomości na podstawie nowej informacji. Zrozumienie może zajść dość szybko, kiedy osoba odkryje jak używać swoją Inteligencję i Wolną Wolę żeby odzyskać autonomię.

Wygląda na to, że jest tylko jeden wyjątek. Kiedy osoba używała narkotyki.

Jeden z moich znajomych opowiedział mi o parze swoich przyjaciół, którzy przeprowadzali eksperymenty z narkotycznymi grzybami przez dwa miesiące. Tylko dwa miesiące. Dawno już przestali, a ciągle im się wydaje że są „delfinami". Inteligentna rozmowa jest niemożliwa. Po prostu uważają że są „delfinami"...

W ich ciałach fizycznych nie daje się zauważyć żadnych zmian, ale zniszczenie ich Intelektu wydaje się więcej niż tymczasowe. Prze-programowali go sami, fałszując swoje własne zmysły i doznania... Zrobili użytek z własnej Wolnej Woli...

Prawie każdy akt przeciwko Samodzielnemu Intelektowi wydaje się potencjalną lekcją, która ewentualnie może prowadzić do świadomego rozwoju zanim osoba umrze – z wyjątkiem używania narkotyków. Narkotyki nie tylko powodują znaczny i natychmiastowy zanik Intelektu, ale także poważnie zmniejszają zdolność Intelektu do samo-naprawy.

W jaki sposób obudzić Intelekt który nie funkcjonuje?

Ile razy człowiek musi się urodzić i żyć ze sparaliżowanym intelektem żeby odbudować swoją inteligencję?

Czy chcesz to sprawdzić na sobie?

Wszechświat

Jest to niezmiernie fascynujące, że nie ma absolutnie NICZEGO MATERIALNEGO w Celu Wszechświata.

Wielki Intelekt i jego Inteligencja od samego początku były niematerialne. Mam tu na myśli to, że nie były one zbudowane z atomów [1][20]. Z tego wynika, że Wielki Intelekt po prostu nie może mieć materialnych potrzeb.[6]

Jedynym celem jest rozwój Indywidualnych Intelektów. Wielkiego Intelektu i naszych.

Jest jasne że cel ten jest 100% związany z umysłem.

Dlatego też, kiedy koncentrujesz swoje życie na materialnej stronie istnienia, na przykład na wyglądzie twojego ciała, i zaniedbujesz rozwój swojego intelektu – może się to okazać najpoważniejszym błędem jaki kiedykolwiek możesz popełnić.

A Wszechświat? Czy pamiętasz po co Materialny Wszechświat został zaprojektowany?

Wszechświat został zaprojektowany po to, żebyśmy zauważyli, zbadali i docenili Inteligencję jego autora.

Został on zaprojektowany po to, żeby zainspirować naszą ciekawość i inteligencję.

Został on zaprojektowany po to, abyśmy mogli odkryć i zrozumieć zasady jego projektowania i funkcjonowania.

---

[6] tak jak my je rozumiemy

Został on zaprojektowany po to, żeby pomóc nam rozwinać nasz własny intelekt i zdolność do odczuwania Wyższych Uczuć. Został on zaprojektowany po to, żebyśmy się nauczyli Milować, zaczynając od naszych bliźnich...

Wygląda na to, że cały Materialny Wszechświat jest tymczasową „zabawką" z której po pewnym czasie, po uplywie 50 milionów lat na przykład [1], możemy wyrosnąć, tak jak dzieci wyrastają z przedszkola.

Oczywiście, możesz zdecydować się nigdy nie wyrosnąć....

Możesz świadomie zdecydować się zostać i bawić się w przedszkolu tak długo jak tylko chcesz. Masz Wolną Wolę....

Z mojego punktu widzenia, dążenie do rozwoju jest najbardziej logiczne. Ty masz Wolną Wolę i możesz mieć inne zdanie.

Kiedy rozumiemy motywy Wielkiego Intelektu staje się jasne, że najszybszym sposobem naszego rozwoju jest obserwacja i studiowanie zasad funkcjonowania Wszechświata, których zbiór można nazwać Prawem Natury czy też Uniwersalnym Prawem Wszechświata [1]. Ważne jest zwrócić uwagę na to, że Uniwersalne Prawo Wszechświata istnieje i ma zastosowanie nie tylko w dziedzinie materialnej rzeczywistości (Prawa Fizyki) ale także w dziedzinie Świadomości i Intelektu.[7]

Gromadzenie materialnych bogactw nie prowadzi do postępu w żadnym kierunku. Jest jasne, że są one drugorzędne. Materialne wygody są ważne tylko wtedy kiedy korzystając z nich przyspieszamy rozwój naszego intelektu. Większość ludzi (włączając mnie samego) uczy się **znacznie** więcej gdy cierpią. [12]

---

[7] dziedzina istnienia i przetwarzania informacji we Wszechświecie

W procesie pogłębiania naszego zrozumienia Praw Wszechświata, dokonując prób, codziennie popełniając przeróżne błędy i ucząc się na nich, powinniśmy postarać się rozwijać naszą inteligencję i nasz intelekt.

A przede wszystkim, próbując i obserwując skutki naszych prób, powinniśmy próbować rozwijać i odczuwać najwyższe uczucia jakie tylko możemy sobie wyobrazić.

Stopniowo, powinniśmy nauczyć się rozpoznawać i doceniać naszych bliźnich jako Samodzielne Intelekty z Nieograniczonym Potencjałem Rozwoju…

Apropos, czy nie tak właśnie traktujemy nasze własne dzieci?

Przypadek?

Samo-korygujący się Plan

Jakie są konsekwencje **działania** w kontraście z **myśleniem**?

Kiedy **myślimy**, rezultaty naszych przemyśleń pozostają w naszym umyśle i naszej wyobraźni. Nie potrzeba współdziałać z innymi Samodzielnymi Intelektami żeby myśleć.

Kiedy **działamy**, mamy możliwość doświadczania skutków naszych działań. Pojawia się także wymiana informacji miedzy nami i innymi Samodzielnymi Intelektami.

Tak więc, ponieważ jesteśmy inteligentni, możliwość działania stwarza mechanizm uczenia się. Poprzez analizę skutków naszych działań możemy odkryć i zrozumieć zależności pomiedzy naszymi działaniami (przyczynami) i ich konsekwencjami (skutkami), nie tylko dla nas, ale także dla innych Samodzielnych Intelektów.

Jakie są skutki działań, które pomijają Cel Istnienia Wszechświata?

Zadziwiająco, każda działalność przeciwko Celowi powoduje takie czy inne cierpienia Samodzielnych Intelektów. Mogą to być nasze własne cierpienia – lub cierpienia innych. Czym bardziej dane działanie neguje czy ignoruje Cel, tym większe są cierpienia i ból wywołane tym działaniem.

Z uwagi na to, że jesteśmy inteligentni i niespecjalnie lubimy cierpieć, mamy możliwość się NAUCZYĆ w jaki sposób uniknąć cierpień. Na czym polega ta lekcja? Celem tej lekcji jest nauczyć się żyć w zgodzie i harmonii z Celem Istnienia całego Wszechświata.

A co jeśli nie zechcemy się uczyć? Cierpimy. **Cierpimy dopóty dopóki nie zrozumiemy dlaczego cierpimy.** Cierpimy dopóty, dopóki nie zaczniemy rozumieć w jaki sposób uniknąć cierpień. Cierpimy dopóty, dopóki nie osiągniemy wystarzającego zrozumienia. Cierpimy dopóty, dopóki nie zrozumiemy Celu Istnienia i nie uwzględnimy go w naszym życiu z własnej nieprzymuszonej woli.

Jest to podstawa wspaniałego mechanizmu samo-korekcji we Wszechświecie. Każdy Samodzielny Intelekt musi poczuć wszystkie konsekwencje swojej własnej Wolnej Woli żeby się nauczyć istnieć.

Nie można uniknąć tych konsekwencji – po prostu dlatego że nasz Intelekt nie przestaje istnieć. Wynika to z tego, że Intelekt **nie może** mieć żadnych ograniczeń, pamiętasz? Nie można uniknąć Samego Siebie.

Nasza Wolna Wola nie jest w niczym zakłócana, ale mamy sygnały kiedy robimy błędy. Mądry system, nieprawda?

Podsumowując, należy pamiętać i rozumieć ze:

1. Cierpienia i nieszczęścia **istnieją**
2. Istnieje **PRZYCZYNA** ich istnienia - ignorowanie Celu Istnienia
3. Można uniknąć cierpień i nieszczęść
4. Istnieją SPOSOBY uniknięcia cierpień i nieszczęść – dostrzeżenie i docenienie Celu Istnienia całego Wszechświata i nas samych we wszystkim co **robimy**.

Tak się składa, że te tak zwane „cztery prawdy” są dokładnymi wnioskami jednego z największych Samodzielnych Intelektów w historii naszej planety [3].

Przypadek?

Szukając sposobów uniknięcia cierpień i nieszczęść stopniowo uczymy się dostrzegać i rozumieć zasady funkcjonowania i Cel całego Wszechświata.

Zauważ, że nie ma żadnych doktryn czy też dogm w powyższych „czterech prawdach". Jedynym źródłem odniesienia które jest niezbędne dla ich sformułowania jest Rzeczywistość, którą codziennie obserwujemy.

Unikanie Błędów

Czy możemy uniknąć popełniania błędów? Pozwól, że odpowiem na to pytanie pytaniem:

Czy dziecko może nauczyć się chodzić nigdy nie upadając?

Popełnianie błędów jest niezbędne w procesie uczenia się. Nie możemy całkowicie wyeliminować błędów, po prostu dlatego że w ten sposób eliminujemy mechanism uczenia się.

Natomiast **powtarzanie** znanych błędów może i powinno być unikane. Możemy rownież użyć naszą inteligencję żeby uczyć się na błędach innych ludzi.

W jaki sposób można określić co stanowi błąd? Generalnie rzecz biorąc, każdy akt niezgodny z Celem Wszechświata jest błędem.

W praktyce, cierpienie czy nieszczęście doświadczane przez nas samych czy też przez innych powinno być dla nas sygnałem żeby przeanalizować CO jest NASZYM błędem.

Niezmiernie ważne jest dostrzeżenie zależności „przyczyny i efektu" miedzy naszymi działaniami i ich skutkami. Jest także całkiem możliwe, że nasze działania mogą spowodować, że inni ludzie bedą popełniać ich własne błędy.

Rozważmy następujący przykład. Jest rzeczą dobrze znaną, że wielu ludzi utrzymuje i rozwija tak zwaną „mentalność ofiary". Ludzie tacy obwiniają kogokolwiek i cokolwiek za swoje własne cierpienia, nierozwinięte uczucia i ograniczenia.

Wyobraź sobie, że mówisz takiemu człowiekowi, że „każdy we Wszechświecie ma nieograniczony potencjał”. Całkiem możliwe, że człowiek taki poczuje się jeszcze bardziej przygnębiony i nawet może się na ciebie obrazić że się nad nim znęcasz i zwiększasz jego przygnębienie. Gdzie jest błąd?

Błędem jest próba objaśnienia zbyt dużo zbyt szybko. **Czy można oczekiwać że dziecko pobiegnie zanim się nauczy chodzić?**

Zanim cokolwiek próbujemy komukolwiek wytłumaczyć, powinniśmy się postarać ustalić i sprawdzić ile nasz słuchacz jest w stanie zrozumieć i jakie są jego ograniczenia. Na podstawie naszej oceny słuchacza powinniśmy opracować **plan**, w jaki sposób i w jakiej kolejności co objaśnić, żeby to co chcemy objaśnić było poprawnie zrozumiane. Jeżeli tego nie zrobimy, po prostu tworzymy kompletne nieporozumienia.

Istnieją opublikowane metody [6] przezwyciężania „mentalności ofiary” i innych ograniczeń.

Możesz także rozważyć metodę która używam w niniejszej książce. Nie jest ona nowa. Używał jej Plato [11].

Opracowywanie inteligentnego „planu” czy też inteligentnej „metody” jest najważniejszym aspektem każdej świadomej działalności.

Weź przykład z Wielkiego Intelektu Stwórcy Wszechświata. Planuj swoje działania.

Masz inteligencję i Wolną Wolę. **Zrób z nich użytek.**

Częste Pytania

A co jeśli ktoś po prostu nie rozumie i nawet nie czuje potrzeby zrozumienia?

Czy można winić dziecko że się jeszcze nie nauczyło chodzić?

Jedną z najważniejszych zasad Wszechświata jest respektowanie Wolnej Woli każdego Samodzielnego Intelektu. Pozwalając ludziom popełniać błędy jest JEDYNĄ drogą do tego, żeby się czegoś nauczyli. Zostaw takiego człowieka w spokoju, żeby mógł doświadczyć wszystkich możliwych konsekwencji swojego światopoglądu.

A co jeśli ludzie się z ciebie smieją i wyśmiewają twój światopogląd?

Jeśli pies na ciebie zaszczeka – czy odpowiadasz mu szczekaniem?

Czy pamiętasz KIM jesteś? Jesteś Samodzielnym Intelektem z Nieograniczonym Potencjałem rozwoju. Nikt nie może zranić naszego własnego Intelektu – z wyjątkiem nas samych. Wyłącznie my SAMI jesteśmy odpowiedzialni za nasze uczucia. Nawet nie próbuj winić kogokolwiek czy cokolwiek za twoje WŁASNE uczucia.

Ludzie którzy się z innych wyśmiewają mają niezmiernie wiele do nauczenia. Powinniśmy nauczyć się to rozumieć. Czy można oczekiwać od dziecka że pobiegnie zanim się nauczy chodzić?

Każdy z nas powinien opracować „metodę" obcowania z takimi ludźmi. Spróbuj potraktować opracowanie takiej metody jako ćwiczenie dla twojego Intelektu. Czy udało ci się zauważyć elementy takiego ćwiczenia w tej książce?

A co jeśli ktoś próbuje zranić nas fizycznie?

Nasze ciało fizyczne jest tak czy inaczej tymczasowe. Jest ono narzędziem, którego używamy żeby się uczyć. Kiedy ktoś nas atakuje, powinniśmy przypomnieć sobie KIM jesteśmy i jaki jest Cel naszego Istnienia.

Mamy Wolną Wolę, żeby zadecydować czy się bronić czy nie. To co zdecydujesz się zrobić w szczególnym przypadku, zależy wyłącznie od twojej zdolności rozumienia konsekwencji twoich decyzji. Możesz zdecydować się wybrać krótkotermiowy cel (przetrwanie twojego ciała fizycznego) albo rozważyć długoterminowy cel – rozwój twojego Intelektu poprzez nauczenie się doświadczać najwyższych wyobrażalnych uczuć w najtrudniejszych sytuacjach. Masz Wolną Wolę, która jest ograniczona wyłącznie twoim własnym Intelektem.

Pozwól sobie przypomnieć, że nikt nie jest w stanie unicestwić twojej świadomości i Intelektu, nawet bomba atomowa. Tylko **ty** możesz zniszczyć swoj własny Intelekt - systematycznie go prze-programowując i zaśmiecając. Skąd wiem że bomba atomowa nie unicestwia świadomości? Wielki Wybuch (największa możliwa explozja atomowa we Wszechświecie) nie zniszczyla Wielkego Intelektu Stwórcy Wszechświata, prawda?

Nasza własna świadomość, jakkolwiek mało jeszcze rozwinięta, istnieje w tej samej „dziedzinie" niezależnej od materialnej Rzeczywistości zbudowanej z atomów.[8]

---

[8] Studia wskazują że Świadomość we Wszechświecie jest inteligentnie *zakodowana* w elektronach (i innych cząstkach elementarnych) oraz w świetle (fotonach) [20]. Z uwagi na to że pamięć każdego pojedyńczego elektronu jest bardzo krótka, przechowywanie informacji wymaga, żeby elektrony ciągle wymieniały informację miedzy sobą za pomoca fotonów. Dlatego, inteligentnie zaprogramowane elektrony mogą chronić informację przed wymazaniem, nawet w czasie niespodziewanych zakłóceń [20]. Wygląda na to że każdy elektron i każdy foton we Wszechświecie jest nośnikiem informacji.

Być może pewnego dnia uda ci się w pełni zrozumieć mądrość starożytnej rady „nie sprzeciwiaj się złu” [5],[7],[8] w najszerszym możliwym kontekście – kontekście Celu Wszechświata i twojej własnej w nim roli.

A samobójstwo?

Popełniając samobójstwo ludzie dają dowód że nie mają oni pojecia o Celu Wszechświata i w szczególności nie rozumieją konieczności i korzyści życia w ciele fizycznym. Pamiętasz różnice miedzy „myśleniem” i „działaniem”?

Ludzie ci „nie zdają” egzaminu Życia. Nie zdają oni egzaminu „działania”. Jest bardzo prawdopodobne, że beda musieli przejść podobny egzamin ponownie, kilka razy jeśli to konieczne – dopóki nie zrozumieją.

Życie jest egzaminem czy naprawdę rozumiesz – czy ci się tylko tak wydaje.

Podstawowe Narzędzia

Postrzeganie(Percepcja)

W jaki sposób dostrzegamy, badamy i podziwiamy piękno Natury która nas otacza?

Najbardziej podstawowym narzedziem naszego Intelektu jest Percepcja. Bez mechanizmu postrzegania (percepcji) nasz Intelekt nie mógłby otrzymywać żadnej informacji.

Dlatego też, zrozumienie podstawowych zasad naszej percepcji i jej ograniczeń jest niezmiernie ważne.

Istnieje Prawo Percepcji, które może być nazwane Uniwersalnym, po prostu dlatego, że ma ono zastosowanie w każdej sytuacji. Jest to Prawo Kontrastu.

Percepcja bazuje na KONTRAŚCIE. Możesz czytać tę książke tylko dlatego, że istnieje wystarczający kontrast miedzy czcionką i tłem.

Jesteśmy w stanie dostrzec cokolwiek **wyłącznie** wtedy, kiedy jest to przedstawione w kontraście z innymi obiektami i kontrast ten jest wystarczający. Na przykład, musimy doświadczyć cierpień i nieszczęść żeby dostrzec i umieć docenić szczęście. Ludzie muszą doświadczyć skutków walk i konkurencji żeby ewentualnie dojść do wniosku że Miłość i współpraca stanowią znacznie mądrzejszą podstawę współistnienia.

Zasada kontrastu ma zastosowanie wszędzie w Naturze, włączając w to każdy aspekt naszego własnego postrzegania Rzeczywistości. Dlatego jest ona częścią Uniwersalnego Prawa Wszechświata – zbioru zasad, obowiązujących w całym Wszechświecie [1].

Rozumiejąc tę podstawową zasadę percepcji, możemy ją użyć do analizy naszych decyzji, żeby jak najlepiej wykorzystać nasze możliwości.

Na przykład, gdy chcemy naprawdę zrozumieć znaczenie Miłości – powinniśmy sobie wyobrazić, zaobserwować, przeanalizować i nawet przeżyć jej **brak**. Rozważanie czegokolwiek w odpowiednim kontraście dramatycznie zwiększa naszą zdolność rozumienia. Następnym razem kiedy będziesz czytać tę książkę, spróbuj zwrócić uwagę w jaki sposób moje celowe używanie kontrastów pomaga ci zrozumieć co ci się staram wytłumaczyć.

Niektóre zestawy kontrastów nas prowokują a niektóre denerwują. Istnieją także szczególne kompozycje kontrastów które są dla nas przyjemne i pobudzają nasz Intelekt.

Rozważmy na przykład muzykę. Pojedyńcze tony (nuty) kontrastują że sobą zgodnie z pewna „skalą". Kiedy zorganizujemy kontrasty pojedyńczych tonów w specjalny sposób, osiagamy effekt, który postrzegamy jako „harmonię". Harmonijne kompozycje kontrastów są dla nas bardzo przyjemne.

Żeby osiągnąć „harmonię" – nie wystarcza zestawić pojedyńczych dźwięków w sposób przypadkowy, nawet używając idealnie nastrojonego fortepianu. **Komponowanie jak rownież postrzeganie harmonii są funkcjami Intelektu.**

Czy pamiętasz jak się czujesz, kiedy słuchasz swojej ulubionej muzyki? Szczególna „harmonia" którą wybieramy i rozpoznajemy jako ulubioną wywołuje u nas znaczną poprawę nastroju i samopoczucia.

Natura w całym swoim majestacie jest znakomitym przykładem i lekcją harmonii. Została ona zaprojektowana przez Wielki Intelekt, nieprawda? Harmonia w Naturze istnieje wszędzie, niezależnie czy zdajemy sobie z niej sprawę czy też nie. Harmonia ta, którą stopniowo uczymy się rozpoznawać, jest dowodem Wielkości Intelektu który sobie ją wyobraził.

Użycie kolorów w Naturze jest następnym przykładem w jaki sposób możemy stosować „kontrast" dla pobudzania naszej percepcji.

Podobnie jak w muzyce, sposród wszystkich możliwych kolorów (czestotliwości drgań światła) istnieją pewne kombinacje, które są bardziej „kontrastowe" niż inne z punktu widzenia naszej percepcji. Niektóre zestawienia kolorów są przez nas postrzegane **najlepiej**, ponieważ zapewniają one najlepszy możliwy kontrast dla naszych zmysłów.

Fascynujące jest to, że te „optymalne" pary kolorów stanowią podstawę dekorowania intensywnie kolorowych organizmów w Naturze.

Na przykład, czy wiesz, że większość kwiatów na Ziemi ma kolor „różowo-fioletowy"? Dlaczego? Po prostu kolor „różowo-fioletowy" zapewnia najlepszy możliwy kontrast z kolorem „zielonym", który jest dominującym kolorem liści roślin, na których te kwiaty rosną. Dwa inne „prawie optymalne" kontrasty z zielenią to kolory „czerwony" i „fioletowy".

Różowe, czerwone i fioletowe kwiaty stanowią prawie 90% wszystkich kwiatów na Ziemi. Przypadek?

Kwiaty o innych kolorach zwracają na siebie uwagę żywych organizmów przy użyciu innych kontrastów, jak zapach.

Tak jak w muzyce, możemy „nastroić" zestaw kolorów (czestotliwości drgań Światła) i „skomponować" harmonijne kompozycje kontrastujących ze sobą kolorów.

Takie „harmonijne kompozycje kontrastujących ze sobą kolorów" zostały nazwane „bio-rezonansowymi wzorami" [14], ponieważ wydają się one rezonować z elektro-fotonicznymi emisjami naszego ciała (ciepło i aura) i mają podobny wpływ na nasz nastrój i samopoczucie jak nasza ulubiona muzyka.

Kiedy jesteśmy otoczeni harmonijnymy kompozycjami kontrastów, nasze zmysły są pozytywnie pobudzane. Stajemy się bardziej wrażliwi i więcej postrzegamy. Zwiększona wrażliwość i zdolność postrzegania pobudzają działalność naszego Intelektu i wcześniej czy pózniej wpływają na nasz nastrój, fizjologię i samopoczucie.

Co się dzieje gdy próbujemy polepszyć pobudzenie naszej percepcji?

Wszystkie INNE aspekty naszego Intelektu zostają pobudzone do akcji !

Spróbuj zwracać więcej uwagi na to co jesteś w stanie postrzegać. Czym więcej poświęcisz uwagi, tym więcej zauważysz i zrozumiesz.

Filtrowanie Informacji

Nasz Intelekt jest ciągle zakłócany ogomną ilością informacji. Prawie każdy próbuje zwrócić na siebie naszą uwagę i ich motywy nie zawsze są jasne.

Dla większości z nas, ilość informacji, która do nas dociera jest po prostu niemożliwa do przetworzenia. Ludzie po prostu ją ignorują albo decydują się „wierzyc" komuś, kto filtruje i interpretuje informację za nich i daje im krótkie „podsumowanie" w formie „wiadomości".

Czy istnieje lepszy sposób? Czy możemy opracować nasz WŁASNY filtr, taki, żebyśmy zawsze byli w stanie rozpoznać klejnot, nawet w największej kupie śmieci? W jaki sposób określić co jest prawdą i co jest naprawdę ważne?

Znajomość i zrozumienie Celu Wszechświata – nawet jeśli są początkowo ograniczone – dają nam możliwość opracowania naszej własnej metody „filtrowania" i przetwarzania informacji, która do nas dociera.

Jedynym pytaniem, które wystarczy zadać żeby dostrzec i wyeliminować fałsz, propagandę, demagogię i dezinformację jest:

„Czy to jest zgodne z Celem Istnienia?"

Jeśli nie masz jeszcze Celu Istnienia jasno sformułowanego w swoim umyśle, możesz zastąpić powyższe pytanie dwoma równoważnymi pytaniami:

Czy to hamuje rozwój Samodzielnych Intelektów?
Czy to ogranicza czyjąkolwiek Wolną Wolę?

Stosując tę metodę, z zadziwiająca precyzją i niezawodnością odróżnisz niebezpieczną doktrynę od interesującej teorii naukowej – momentalnie. Za każdym razem. Spróbuj. Zadziwi cię jak prosta i skuteczna jest ta metoda „filtrowania" informacji.

Medytacja i Koncentracja

Medytacja jest to ćwiczenie, mające na celu osiągnąć i utrzymać kompletna „ciszę" umysłu, bez jakichkolwiek myśli. Innymi słowy, w czasie medytacji staramy się utrzymać nasz umysł „czysty" i zwracamy uwagę na to żeby **nie myśleć**.

Stan „ciszy umysłu" może być utrzymywany przez kilka sekund czy kilka godzin, w zależności od twoich zamiarów i umiejętności.

Koncentracja jest ćwiczeniem, którego cel jest dokładnie odwrotny – koncentrowanie naszej uwagi na **używaniu** różnych aspektów naszego Intelektu takich jak wyobraźnia, wizualizacja, twórczość, logiczne myślenie, formułowanie i rozwiązywanie problemów czy też przeżywanie i analiza uczuć.

Podobnie jak z medytacją, istnieją ograniczenia jak długo możemy kontynuować koncentrację zanim nie musimy od niej odpocząć.

Jest niezmiernie ważne rozróżnić medytację od koncentracji, po prostu dlatego że mają one diametralnie różniące się cele.

Ani medytacja, ani koncentracja nie może być kontynuowana w nieskończoność.

Czy kiedykolwiek cię zastanowiło DLACZEGO nie możesz pracować bez przerwy i odpoczynku? Dlaczego nie możesz utrzymać koncentracji przez długi okres czasu nie odpoczywając? Dlaczego nie możesz spać nieskończenie długo?

Czy pamiętasz Uniwersalne Prawo Percepcji? Potrzebujemy doświadczać **kontrasty**, żeby cokolwiek zauważyć. Naszym zadaniem jest zorganizować te kontrasty w określony sposób, aby doświadczać poczucia równowagi i harmonii.

Praca nam się podoba tylko wtedy, kiedy jesteśmy wypoczęci. Znacznie bardziej doceniamy odpoczynek, kiedy ciężko pracujemy. „Cykliczne zmiany" następują wszędzie wokół nas, dlatego że odzwierciedlają one podstawową zasadę funkcjonowania Świadomie Zaprojektowanego Wszechświata, od cząstek elementarnych do systemów Galaktyk.

Co ma wspólnego Prawo Kontrastu z medytacją i koncentracją?

Medytacja i koncentracja są dwiema diametralnie przeciwstawnymi procesami naszego Intelektu. W czasie koncentracji intensywnie używamy przeróżnych możliwości naszego Intelektu, natomiast w czasie medytacji unikamy jakiejkolwiek działalności umysłowej.

Cykliczne przeplatanie medytacji i koncentracji jest tak samo niezbędne, jak przeplatanie czasu pracy z czasem odpoczynku.

Oznacza to, że nie powinniśmy tylko „medytować" czy też tylko się „koncentrować". Najlepszym ćwiczeniem dla naszego Intelektu jest świadomie zastępować okresy koncentracji okresami medytacji. Nasz Intelekt funkcjonuje najlepiej, kiedy ma możliwości doświadzania i jednego i drugiego ekstremum.

Dlaczego potrzeba medytować? Czy odpoczynek i sen nie wystarczają?

Kiedy „odpoczywasz", twój umysł wcale nie odpoczywa. Masz myśli i przeżywasz uczucia cały czas. Zwróć na to uwagę. Podobnie w czasie snu – przeżywasz sny, uczucia i inne doznania, nawet wtedy gdy ich dokładnie nie pamiętasz kiedy się obudzisz.

Medytacja umożliwia ci nauczyć się świadomie organizować najlepszy możliwy *odpoczynek* dla twojego Intelektu. Kiedy Intelekt jest wypoczęty – jest w stanie funkcjonować na znacznie wyższym poziomie niż zwykle i staje się on znacznie bardziej efektywny.

Kiedy nasz umysł jest zaśmiecony myślami i wspomnieniami - jest bardzo trudno jest mieć dobre pomysły czy wymyślać coś nowego.

To co nam się wydaje że „wiemy" stanowi barierę, która przeszkadza nam w dostrzeżeniu i zrozumieniu nowych idei. Nasz umysł jest po prostu *zatkany* starymi myślami, wspomnieniami i ograniczeniami. Kiedy regularnie czyścimy nasz umysł z myśli, robimy w nim porządek i miejsce na nowe wnioski i pomysły.

Podsumowując, medytacja jest tak samo niezbędna dla twojego Intelektu, jak sen dla twojego ciała.

Prosta technika medytacyjna

Istnieje cały szereg różnych szkół medytacji. Większość z nich używa tak zwanej „mantry", skomponowanej z kilku słów czy dźwięków. Mantra jest powtarzana „w umyśle", żeby nam pomóc osiągnąć i utrzymać stan „ciszy" umysłu.

Mantra, w przeciwieństwie od tego co wmawiają niektórzy nauczyciele medytacji, nie ma w sobie niczego „świętego" i w zasadzie nie ma mantry, która jest lepsza niż inne. Jakkolwiek, mantra ma dwie ważne funkcje, które mogą nam bardzo pomóc w osiągnieciu i przedłużeniu medytacyjnego stanu „ciszy" umysłu.

1. Mantra jest bardzo prostą myślą. Staje się ona nam bardzo dobrze znana gdy powtarzamy ją w pamięci. Myśl ta jest używana to *zastąpienia* innych myśli jakie mogą nam zakłócać ciszę umysłu. Za każdym razem, kiedy zauważymy że myślimy o czymś w czasie medytacji – używamy mantrę, żeby inne myśli nią zastąpić.

2. Kiedy medytujemy *regularnie* przy użyciu tej samej mantry (jakakolwiek ona by nie była), przyzwyczajamy nasz umysł że nasza mantra jest związana z błogim stanem medytacji. To „przyzwyczajenie" zostało nazwane „kotwicą" przez twórców i praktykantów metody zwanej Neuro Lingwistycznym Programowaniem (NLP) [18]. Po osiągnięciu takiego przyzwyczajenia, nawet gdy jesteśmy wyprowadzeni z równowagi, sama myśl o mantrze pomaga nam osiągnąć równowagę umysłu prawie natychmiast. Ta cecha i funkcja mantry jest znakomitym narzędziem w trudnych sytuacjach życia, narzędziem, które **sami w sobie** rozwijamy i ulepszamy w rezultacie systematycznej praktyki medytacji.

Rozumiejąc powyższe funkcje mantry staje się oczywistym, że zmienianie mantry nie jest dobrym pomysłem. Zmianę mantry można rozważać jako pożyteczną tylko w specjalnych sytuacjach, na przykład wtedy, kiedy chcemy wyeliminować pewien nawyk, który przeszkadza nam w osiągnieciu głębokiego stanu medytacji i nasza obecna mantra wydaje się związana z tym nawykiem.

Jest także logiczne, że jakąkolwiek mantrę używamy, nie powinniśmy jej ujawniać nikomu innemu. W przeciwnym wypadku, dajemy innym ludziom sposób telepatycznej kontroli naszego umysłu przy użyciu naszej własnej mantry.

Mantry są zazwyczaj skomponowane z przeplatających się między sobą samogłosek i głosek nosowych. Jedną z najbardziej znanych mantr jest „ooooummmm" czy „aaaaaummmm", ale odpowiednie słowo w dowolnym języku może służyć za mantrę gdy rozciągniemy sylaby (dom, zen, sam, rząd, koń itd...). Dobrze jest, gdy mantra jest sztucznie stworzonym słowem i nic nie znaczy w żadnym języku.

Postawa ciała w czasie medytacji nie jest bez znaczenia. Najłatwiejsza jest wygodna pozycja siedząca z prostym i pionowym kręgosłupem. Jeśli się położysz – najprawdopopdobniej zaśniesz. Możesz to wykorzystać kiedy masz trudności z zaśnięciem.

Łączenie rąk i krzyżowanie nóg w czasie medytacji jest pożyteczne, ponieważ w ten sposób zamykamy swoje pole bio-elektromagnetyczne i tym samym zwiększamy jego intensywność. Siedzenie w pozycji jogi ze skrzyżowanymi nogami jest dobrą pozycją, ale jej osiągnięcie wymaga systematycznego treningu. Jeszcze jedną pozycją, jakkolwiek bardzo rzadko dzisiaj używaną, jest pozycja głębokiego przysiadu z kolanami blisko piersi, ze skrzyżowanymi rękoma i nogami. Pozycja ta przypomina pozycję płodu w łonie matki zanim się rodzimy.

Jeżeli nigdy nie udało ci się spróbować medytacji, znajdź zaciszne miejsce i wypróbuj następująca metodę:

1. Przyjmij wygodną pozycję ciała, jedną z wyżej wymienionych
2. Zamknij oczy i rozluźnij wszystkie mięśnie w swoim ciele, włączając mięśnie twarzy. Kilka nosowych oddechów w stylu jogi, ze zmianą nozdrzy dla wdechu i wydechu jest pomocne w tej fazie. Zanim przejdziesz do następnej fazy, upewnij się że wszystkie mięśnie w twoim ciele są tak rozluźnione jak to tylko możliwe.
3. Ignoruj każdą myśl z której sobie zdasz sprawę. Nie kontynuuj żadnej myśli, po prostu ignoruj je wszystkie przez co najmniej 15-20 minut. Możesz używać mantry (wyobrażać sobie, że słyszysz dźwięki mantry we własnym umyśle) za każdym razem kiedy zauważysz że o czymś myślisz. Innym sposobem jest liczenie myśli, bez próby ich analizy. Kiedy osiągniesz 2 czy 3 myśli w ciagu 5 minut albo zapomnisz jaki numer był ostatni, oznacza to że medytujesz.

Zanim zaczniesz medytację, dobrze jest *dokładnie zdefiniować* czego chcesz się nauczyć i co zrozumieć. W czasie medytacji nie formułuj pytań i nie oczekuj odpowiedzi – są to także myśli !

Stopniowo, w miarę jak nabierzesz doświadczenia, będziesz w stanie osiągnąć spokój i ciszę umysłu nawet w tłumie ludzi czy też w trudnej sytuacji, z pomocą twojej mantry. Oczywiście, nie używaj mantry w trudnych sytuacjach dopóki nie masz pewności że praktykujesz medytację wystarczająco systematycznie i że dźwięk mantry rzeczywiście ci pomaga w uzyskaniu spokoju i ciszy umysłu.

Przykłady ćwiczeń na koncentrację

Koncentracja na Miłości

Koncentracja ta jest także zwana „metta” koncentracją [3]. Po osiągnięciu spokoju i ciszy umysłu w rezultacie medytacji i utrzymywaniu takiego stanu przez okolo 20 minut, wyobraź sobie że „otacza” cię Miłość. Nie pożądanie. Miłość jaką czujesz dla swoich dzieci, matki czy Natury. Prawdziwa Miłość.

Pojedyńczo, przypadek po przypadku, przeanalizuj wszystkich i wszystko co ci w jakimkolwiek stopniu w nich przeszkadza i próbuj znaleźć w SOBIE uczucie Miłości dla tych ludzi. Próbuj dostrzec i potraktować błędy – swoje własne jak równiez błędy innych ludzi - jako niezbędne narzędzia do nauki Miłowania bliźnich. Spróbuj osiągnąć i utrzymać stan, w którym nie możesz sobie wyobrazić nikogo sposród swoich bliźnich, kogo nie możesz miłować.

Kiedy osiągniesz taki stan, wyobraź sobie, że Miłość, która cię otacza - rośnie. Wyobraź sobie, że się ona rozprzestrzenia. Wyobraź sobie, że wypełnia całe pomieszczenie w którym się znajdujesz, a następnie wypełnia cały budynek ze wszystkimi ludźmi którzy się w nim znajdują. Ostatecznym celem tej koncentracji jest wyobrażenie sobie, że TWOJA WŁASNA Miłość otacza całą planetę, następnie naszą całą Galaktykę i w końcu wypełnia cały Wszechświat. Może ci zająć wiele miesięcy czy nawet lat zanim zdołasz to sobie naprawdę wyobrazić.

Koncentracja na „wizjach”

Kiedy medytujesz systematycznie i okresy „spokoju i ciszy” umysłu stają się odpowiednio długie, twój umysł może tworzyć „wizje” czy „wizerunki” które pojawią się przed toba nawet wtedy, kiedy twoje oczy będa zamknięte i w pomieszczeniu w którym się znajdujesz będzie kompletna ciemność.

Pojawianie się takich „wizji” jest bardzo podobne do snów. Istotną różnicą jest to, że w przeciwienstwie do snów, postrzegamy te wizje kiedy jesteśmy w pełni świadomi.

Możesz podjąć decyzję, żeby na niektórych z tych wizji koncentrować swoją uwagę, próbować zrozumieć DLACZEGO twój umysł je tworzy i zobaczyć, czego możesz się z tych wizji NAUCZYĆ.

Wiele z takich wizji umożliwi ci *branie w nich udziału*, tak jak niektóre sny.

Istnieje wiele różnych przyczyn dla których wizje takie się pojawiają, na przykład:

- wizje mogą mieć źródło w twojej własnej pamięci. Beda wtedy miały związek z twoją własną przeszłością
- wizje mogą być rozwiązaniami twoich problemów lub sugestiami na co dobrze jest zwrócić uwagę żeby przezwyciężyć trudności i problemy
- „wizja” może być świadomym przekazem od kogoś innego. W stanie bardzo spokojnego i cichego umysłu możesz otrzymać („usłyszeć” czy „zobaczyć”) myśl innego Samodzielnego Intelektu, *jeśli jest ona przeznaczona dla ciebie*. Zwróć na to uwagę i zbadaj tę możliwość. Jeśli myśl jest rzeczywiście wysłana przez kogoś innego, możesz się nauczyć *poczuć* kto to jest, ale tylko w czasie samej wizji czy przekazu.

- wizje mogą być rezultatem kontaktu z psychosferą [1], znanej także pod nazwa „akashic record”. Psychosfera jest elektro-fotonicznym zapisem praktycznie wszystkiego co się kiedykolwiek wydarzyło na planecie.
- wizje mogą być odzwierciedleniem RZECZYWISTOŚCI w jakimś innym miejscu. Jeśli rozpoznasz to miejsce – możesz to sprawdzić jak skończysz medytować.
- wizje mogą być przekazami od twojej własnej Wyższej Jaźni [1] żeby cię zainspirować i umotywować a nawet ci „podpowiedzieć” w czasie twojego egzaminu „działania”
- Jak wiele snów, wizje mogą być „sprawdzianami” twojej duchowej dojrzałości, przeprowadzanymi przez twój własny Intelekt i twoją własną Wyższa Jaźń. Sprawdziany takie umożliwiają ci „sprawdzić” twój światopogląd i „spróbować” podejmować decyzje zanim je w życiu podejmiesz. Kiedy rozumiesz takie wizje, umożliwia ci to lepiej korzystać z Wolnej Woli kiedy podejmujesz działania.

Koncentrację na „wizjach” można także ćwiczyć próbując kontrolować sny. Spróbuj nauczyć się używać swój Intelekt *w czasie snu*, jak tylko zdasz sobie sprawę *że* śnisz.

Najbardziej zaawansowanym aspektem świadomej kontroli wizji jest tworzenie własnych wizji oraz stopniowe zwiększanie ich złożoności, zakresu i zastosowań.

Koncentracja na „wewnętrznym dźwięku”

Koncentracja na „wewnętrznym dźwięku” jest jedną z tajnych metod, której duchowo zaawansowani ludzie w odległej przeszłości używali, żeby zapoczątkować oddzielenie świadomości od ich fizycznych ciał i badać „drugą stronę” egzystencji nie umierając.

Zacznij w idealnie cichym i ciemnym pomieszczeniu. Po dostatecznie długim czasie stanu „spokoju i ciszy” umysłu, osiągniętego w czasie medytacji, zwróć uwagę na „wewnętrzny dźwięk”, który rezonuje w twoim umyśle.

Zauważ, że nie mam tu na myśli dźwięków oddechu czy też bicia serca. Chodzi mi o dźwięk, który istnieje tylko w twojej świadomości.

Zbadaj ten dźwięk. Następnie spróbuj zidentyfikować jego Źródło. Koncentrując swoją uwagę na tym dźwięku staraj się „zlokalizować” jego Źródło. Nie zapominając o tym, żeby wszystkie części twojego ciała były rozluźnione, próbuj znaleźć stan, w którym intensywność twojego „wewnętrznego dźwięku” jest największa i jego częstotliwość jest najwyższa.

Po jakims czasie (co może nastąpić spontanicznie lub po wielu latach systematycznej praktyki) osiągniesz stan, w którym „wewnętrzny dźwięk” będzie tak intensywny, że trudno ci będzie go wytrzymać, ale tylko za pierwszym razem. Nie obawiaj się – jest to normalne.

Kiedy znajdujesz się wystarczająco blisko Źródła „wewnętrznego dźwięku”, stwarzasz sobie możliwość znalezienia początku tak zwanego „tunelu”. Jest to ten sam „tunel” o którym mówią ludzie po przeżyciu swojej własnej smierci klinicznej i „powrocie” do życia [15].

Żeby zlokalizować ten „tunel" w stanie w jakim się znajdujesz, staraj się szukać Światła po „drugiej stronie". Światło to będzie początkowo nie większe niż światło odległej gwiazdy. Skoncentruj swoją uwagę na tej „gwieździe" i próbuj jej nie zgubić.

Następnie, poprzez koncentrację, próbuj „zbliżyć się" do Światła. Jeśli ci się to uda, będziesz mieć wrażenie że poruszasz się z fenomenalną prędkością w kierunku Światła, podczas gdy twoje ciało będzie idealnie nieruchome. Wszystko wokół Światła będzie stwarzało wrażenie „tunelu". Jest to iluzja, dlatego, że jeśli wykorzystasz swoją Wolną Wolę i zdecydujesz się „zatrzymać" w połowie drogi do Światła – znajdziesz się pomiędzy gwiazdami a „przestrzeń" pomiędzy nimi wyda ci się zniekształcona.

Kiedy uda ci się zbliżyć do Światła, stanie się ono niezwykle intensywne. Kiedy się dostatecznie zbliżysz, wyda ci się ono jaśniejsze od Słońca. To co wydaje nam się być Światłem, jest w rzeczywistości naszą Wyższą Jaźnią [1], naszym bardzo prywatnym podłączeniem do systemu komunikacji z Wielkim Intelektem, Stwórcą Wszechświata.[9]

Jak daleko dotrzesz w „tunelu" zależy głównie od *przyczyny* jaką masz żeby się w nim znajdować. Ostateczny rezultat nie zależy tylko od ciebie, ale także od twojej Wyższej Jaźni – jak blisko zechce ona cię do siebie dopuścić. Możesz to nawet ze swoją Wyższą Jaźnią dyskutować – masz Wolną Wolę przez cały czas. Nigdy nie zapominaj o swojej Wolnej Woli.

---

[9] Organizacja Świadomości we Wszechświecie jest tematem zbyt rozległym i zaawansowanym żeby go opisać w tej książce. Zasadniczą częścią Systemu Świadomej Komunikacji we Wszechświecie jest niezwykle inteligentny system „filtrowania informacji", który ma za zadanie chronić Wielki Intelekt od zakłóceń i śmieci produkowanych przez prymitywne umysły. Najlepszy opis tego systemu jaki znalazłem znajduje się w książce [1]. Ku mojemu wielkiemu zdumieniu udało mi się zweryfikować niektóre kluczowe aspekty tego systemu poprzez studiowanie Samego Siebie.

Kiedy Wyższa Jaźń cię do siebie dopuści – stan błogości nie daje się opisać w żadnym ludzkim języku na Ziemi.

Spróbuję ten stan opisać najlepiej jak potrafię. Wyobraź sobie że czujesz docenienie, zrozumienie i miłość tak bardzo i tak intensywnie że mdlejesz z przyjemności. Kiedy się budzisz z tego błogiego omdlenia, masz wrażenie że trwało ono kilka sekund. Kiedy spojrzysz na zegarek, ze zdumieniem stwierdzasz, że upłynęlo kilka godzin…

Dwie intrygujące rzeczy są bardzo charakterystyczne dla naszych bliskich kontaktów ze Światłem Wyższej Jaźni.

Pierwszą jest to, *że za każdym razem* gdy dotrzemy do Światła i się z nim połączymy, mamy wrażenie i pamiętamy *że zrozumieliśmy absolutnie wszystko co kiedykolwiek chcieliśmy zrozumieć.*

Drugą jest to, że nie *możemy sobie przypomnieć żadnych szczegółów tego zrozumienia* kiedy budzimy się ze stanu błogości. Odtworzenie szczegółów zajmuje nam dni, tygodnie, miesiace, lata czy nawet całe życie przemyśleń i intensywnych świadomych studiów *po powrocie* od Światła Wyższej Jaźni.

Wygląda na to, że szczegóły naszych zbliżeń ze Światłem są celowo „wymazywane” z naszej pamięci. Pamiętamy tylko „podsumowanie” tych zbliżeń i nasze uczucia. Na przykład, pamiętamy że nie mieliśmy żadnych pytań – po prostu dlatego że wszystko było dla nas jasne, ale nie pamiętamy żadnych odpowiedzi.

Ta selektywna „utrata pamięci” w czasie moich kontaktów ze Światłem intrygowała mnie latami. Żaden nauczyciel nie potrafił niczego wyjaśnić w sposób przekonywujący. Jakkolwiek, tak jak na wszystko w Świadomie Zaprojektowanym Wszechświecie, musi istnieć przyczyna takiej utraty pamięci. Jedynym źródłem, które mnie naprowadziło na drogę wiodąca do logicznego wytłumaczenia tego zjawiska była książka [1].

Jak już doszliśmy do wniosku wcześniej w tej książce, życie w ciele fizycznym jest „egzaminem" naszej umiejętności „działania". Przedmiotem tego egzaminu nie jest odtwarzanie odpowiedzi z pamięci ale naszą umiejętność *udowodnienia że potrafimy znaleźć odpowiedzi samodzielnie.*

Musimy udowodnić, że *rozumiemy* a nie tylko „powtarzamy to co pamiętamy". Kiedy tylko „pamiętasz" (czy ktoś ci podpowiedział) możesz łatwo zapomnieć i nie ma sposobu na odtworzenie takiej zapomnianej informacji. Kiedy *rozumiesz* – trudno ci jest przestać rozumieć, prawda?

Na podstawie zrozumienia możesz zrekonstruować dowolny fragment informacji, jaki tyko potrzebujesz, nawet w zupełnie nowych i niespodziewanych okolicznościach. Czy widzisz różnicę?

Nie jest to przypadek, że najlepsi nauczyciele stawiają nacisk na sprawdzanie *zrozumienia* osiągniętego przez ich uczniów. Wymagają oni od uczniów umiejętności rozwiązania *niespodziewanych* problemów. Nauczyciele tacy nie są wcale zainteresowani ile uczeń *pamięta.*

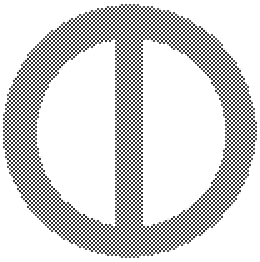
Szansa „działania" w naszym życiu w ciele fizycznym umożliwia przeprowadzenie specjalnego „egzaminu" – co „pamiętamy" jako „teorię" czy też „piękne słowa" – a co rzeczywiście *rozumiemy* i potrafimy samodzielnie zastosować.

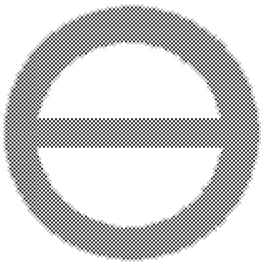
Pamięć jest zawsze tymczasowa. Zrozumienie jest trudne do zapomnienia. **Rozwój Intelektu następuje wyłącznie w rezultacie zwiększenia i pogłębienia poziomu zrozumienia.**

Jest to podstawową przyczyną tego, że każdy z nas zaczyna życie z „pustą pamięcią" [1].

Ćwiczenie z „krzyżem"

Ćwiczenia opisane powyżej wymagają niezwykłej umiejętności koncentracji. Kiedy dostrzegasz „wizje" czy też „widzisz Światło swojej Wyższej Jaźni" jest za późno żeby się uczyć koncentracji. Dobrze jest mieć w repertuarze ćwiczenie na koncentrację, które można przeprowadzać z otwartymi oczami wszędzie i w każdym momencie, nawet w pracy.





Celem tego ćwiczenia jest nauczyć się *używać każde oko niezależnie* i tworzyć *w naszym umyśle* wzory będące kombinacją dwóch niezależnych wzorów, każdego postrzeganego innym okiem.

Dla wielu ludzi jest to niezwykle trudne ćwiczenie. Przytaczam je tutaj, dlatego że stwierdziłem, że jest ono najbardziej efektywne i pożyteczne ze wszystkich które znam. Różne wersje tego ćwiczenia istniały w prawie każdej zaawansowanej starożytnej cywilizacji.

Zacznij od umieszczenia wzoru ćwiczenia okolo 1.5 m przed sobą.

Wyciagnij ręke w kierunku wzoru tak, aby czubek jednego z palców znalazł się w połowie drogi miedzy twoimi oczami i wzorem. Nastaw ostrość wzroku na czubek palca i staraj się zaobserwować wzór ćwiczenia w tle. Zobaczysz 4 kółka. Koncentrując swoją uwagę, spróbuj *nałożyć na siebie* 2 srodkowe kółka, i zobaczyć jedno *kółko z krzyżem w srodku* - pomiędzy dwoma skrajnymi.

Celem tego ćwiczenia jest utrzymanie kółka z krzyżem w środku tak długo jak tylko możesz.[10]

Powyżej opisane ćwiczenie okazuje się niezwykle pożyteczne. 5 minut utrzymywania krzyża dramatycznie poprawia harmonię funkcjonowania naszego ciała [13] i jasność umysłu. Znam programistów komputerowych, którzy używają tego ćwiczenia regularnie, po prostu dlatego, że zauważyli, że zwiększa ono ich zdolność do rozwiązywania problemów.

„Krzyż" początkowo będzie bardzo niestabilny. Spróbuj zmieniać odległość twojego palca od twoich oczu tak żeby ci on pomógł osiągnąć idealny krzyż. Zaczniesz korzystać z tego ćwiczenia kiedy będziesz w stanie utrzymać krzyż przez 3 do 5 minut, bez mrugania jeśli to możliwe. Maksymalną korzyść, jak niektórzy sugerują [1], osiągamy po 45 minutach nieprzerwanej koncentracji. Rozwinięcie umiejętności koncentrowania się tak długo wymaga dedykacji i systematycznej praktyki, ale umiejętność ta znacznie zwiększa nasze duchowe i intelektualne możliwości.

Z mojego doświadczenia, najlepiej jest zacząć z jednej czy dwóch minut koncentracji i stopniowo zwiększać ten czas w miarę możliwości. Krótkie intensywne okresy koncentracji wydają się łatwiejsze niż długie okresy koncentracji, przerywane brakiem umiejętności. Stopniowo, nabierając umiejętności zauważysz że możesz osiągnąć i utrzymać krzyż bez użycia palca. W czasie kiedy utrzymujesz wzór krzyża w swoim umyśle staraj się dostrzec pozostałe kółka a także inne obiekty wokół ciebie używajac peryferyjnego pola widzenia.

---

[10] Animowana ilustracja tego ćwiczenia znajduje się w Internecie pod adresem: http://thiaoouba.com/seeau.htm

Zaawansowany poziom koncentracji

Jedno z ramion krzyża często wydaje się dominować drugie. Oznacza to, że jeden ze wzorów (lewy lub prawy) dominuje w twoim umyśle gdy próbujesz je nałożyć.

Spróbuj „wzmocnić" słabsze ramię krzyża, na ile to tylko możliwe metodą koncentracji. Zadaniem jest osiągnięcie „równowagi" miedzy dwoma wzorami. Zanim zdołasz osiągnąć taką równowagę, spróbuj zmieniać dominujące ramiona krzyża na życzenie a następnie postaraj się wywoływać te zmiany w regularnych odstępach czasu. Kiedy nauczysz się świadomie kontrolować wzajemną intensywność ramion krzyża, spróbuj *osiągnąć i utrzymać idealny krzyż*, w którym żadne z ramion nie dominuje. Postaraj się utrzymać taki krzyż tak długo jak tylko możesz.

Jeśli jedno twoje oko jest słabsze niż drugie, spróbuj zmienić rozmiar, grubość linii, color czy też kontrast jednego z kółek, żeby tę różnicę skompensować.

Jeśli masz trudności z nauczeniem się medytacji – spróbuj zacząć od tego ćwiczenia. Jest ono tak intensywne, że po wykonywaniu go przez kilka minut twój umysł będzie gotowy na głęboki wypoczynek. W rezultacie, stan spokoju i ciszy umysłu, którego osiągnięcie jest celem medytacji, zajdzie sam - w naturalny sposób. Po naprawdę intensywnej koncentracji będziesz medytować zanim się spostrzeżesz.

Podobnie, w chwilach kiedy jesteśmy zdenerwowani, czy też wyprowadzeni z równowagi, intensywna koncentracja przy użyciu ćwiczenia z krzyżem jest znakomitym i bardzo szybkim sposobem przywrócenia równowagi oraz spokoju i ciszy umysłu.

Odpowiedź na Psychiczny Atak

Prawie w każdej kulturze na Ziemi ludzie dawno temu zauważyli, że kontrolowanie i manipulowanie innymi jest możliwe poprzez zakłócanie ich Samodzielnych Intelektów i myślenia za pomoca wywoływania *strachu, szerzenia dezinformacji, zwątpienia i ciemnoty.*

Zauważyli oni także, że znacznie łatwiej jest kogoś przestraszyć, wyprowadzić z równowagi i zdenerwować niż go zainspirować, nauczyć czegoś czy poprawić mu samopoczucie. Sytuacja ta jest podobna jak z wodą – jest znacznie łatwiej ją zanieczyścić niż usunąć z niej zanieczyszczenia czy też zapobiec jej zanieczyszczeniu.

Wkrótce ludzie zauważyli, że psychiczne zakłócenia, jak każdy przekaz telepatyczny, mogą być kierowane do poszczególnych osób w celu osiągniecia zmian w ich zachowaniu, wywołania choroby czy nawet spowodowania śmierci.

Na przykład, jest powszechnie znane, że niektórzy Papuasi z Nowej Gwinei są w stanie zranić czy nawet zabić swoich wrogów na wielkie odległości, po prostu koncentrując się na tym. Tak zwana „czarna magia” czy „voodoo” jest po prostu wykorzystaniem naturalnych zdolności telepatycznych w celu przestraszenia i zakłócenia Intelektu i Wolnej Woli osoby która jest przedmiotem ataku.

Nie kryjąc swoich poglądów na temat Świadomego Rozwoju i Wolnej Woli, otwarcie krytykując wciskanie religijnej ciemnoty i publikując moje myśli przy każdej możliwej okazji, jestem narażony na intensywną krytyke tych, którzy kontrolują tłumy wiernych oraz propagują doktryny ograniczające Wolną Wolę i zapobiegające świadomemu postępowi na Ziemi.

2 Maja 1997 roku 70,000 fanatyków, nazywającymi siebie chrześcijaninami, pod kierunkiem księży z Detroit, z których prawie każdy chwalił się kilkoma doktoratami w dziedzinie prania mózgu, zorganizowali moją publiczną „intercezję". („Promise Keepers Conference", która się odbyła na stadionie zwanym Pontiac Silverdome w Detroit, Michigan, USA).

Jak sobie radzić z psychicznym atakiem? Z uwagi na to, że jesteśmy Samodzielnymi Intelektami z Nieograniczonym Potencjałem Rozwoju, mamy w sobie wszystko co nam jest potrzebne, żeby zachować naszą autonomię i kontynuować nasz Świadomy Rozwój.

Najważniejsze jest zdać sobie sprawę z tego, że zakłócenie osiągnie skutek *tylko wtedy kiedy my sami z Własnej Woli*, zgodzimy się z jego wpływem.

Nie ma takiej siły we Wszechświecie, która może ci zabrać twoją Wolność Myślenia. Nawet sam Wielki Intelekt tego nie zrobi, po prostu dlatego że nie po to cię stworzył. Nasza Wolność Myślenia może być ograniczona wyłącznie *przez nas samych*.

Tak zwany „psychiczny atak" zwykle ma na celu inwazję czyjejś świadomości i Wolnej Woli. Jeśli jest on „skuteczny" (jego wpływ jest zaakceptowany przez adresata), sabotaż świadomości może poważnie wpłynąć na zdrowie i samopoczucie człowieka do którego atak ten jest skierowany.

Z uwagi na to, że wszyscy duchowo zaawansowani ludzie we Wszechświecie zdają sobie sprawę z Celu Wszechświata [1], atak taki może pochodzić wyłącznie od niezmiernie prymitywnych Intelektów. Dlatego też, nawet kiedy 70 tysięcy, czy nawet 70 milionów takich prymitywnych ludzi próbuje się zjednoczyć przeciwko jednemu mądremu człowiekowi, ich wysiłki powodują minimalne zakłócenia kiedy docierają do jego świadomości.

Najlepszą metodą obrony przed atakiem psychicznym jest zrobienie najlepszego możliwego użytku z możliwości naszego własnego Intelektu, pamiętając, że ma on Nieograniczony Potencjał Rozwoju. Aby osiągnąć optymalne warunki do posługiwania się naszym Intelektem musimy osiągnąć stan „spokoju i ciszy umysłu" tak szybko, jak tylko jest to możliwe. Oczywiście, umiejętności nabyte w czasie regularnych medytacji stają się wtedy niezastąpione.

Kiedy spodziewasz się trudnej sytuacji, możesz użyć swój Intelekt żeby opracować „plan działania" – zanim trudna sytuacja nastąpi. Jaki plan?

Najważniejszą rzeczą jest zdanie sobie sprawy z tego, że w czasie tak zwanego „psychicznego ataku" istnieje *komunikacyjne połączenie* między umysłami wszystkich ludzi którzy biorą w nim udział.

Możesz to połączenie wykorzystać, żeby przekazać twoją własną myśl.

Jeśli przekażesz że się boisz, ludzie po drugiej stronie poczują swoją „siłę" nad toba i mogą się nawet tym podniecić. Jeśli potrafisz zachować jasność umysłu, nie poczują oni niczego i będa mieli wrażenie że są bezsilni.

Dlatego, musisz się upewnić, że udało ci się przywrócić „spokój i ciszę umysłu" zanim spróbujesz cokolwiek przekazać.

Co najlepiej przekazać? Oczywiście masz Wolną Wolę, żeby podjąć odpowiednia decyzję, w zależności od natury inwazji, twojej osobowości, i celu twojej odpowiedzi. Istnieje cały szereg możliwości, ale, jak zawsze najlepiej jest działać w idealnej harmonii z Celem Wszechświata. Czy pamiętasz co to jest? Rozwijać twój Intelekt i starać uczyć się odczuwać najwyższe możliwe uczucia jakie możesz sobie wyobrazić.

Dlatego, posłanie w odpowiedź Miłości jest najmądrzejsza decyzją. Pozwól że ci to udowodnię.

Wcześniej doszliśmy do wniosku, że ludzie którzy angażują się w ataki psychiczne są ludźmi nie za bardzo zaawansowanymi duchowo. Najprawdopodobniej, większość z nich nigdy nie miała okazji poczuć się naprawdę kochanymi, niezależnie od błędów jakie popełniają. Jakkolwiek, jak każde żywe stworzenie we Wszechświecie, są oni dostatecznie wrażliwi, żeby odbierać i przekazywać *uczucia* w sposób telepatyczny. Kiedy tacy ludzie poczują się naprawdę kochani, ich własne doznania sprawiają im przyjemność. Po prostu zaczynają lubić to co czują. W rezultacie – jest im przyjemnie kiedy o tobie myślą gdy posyłasz im miłość. Kiedy jest im przyjemnie gdy o tobie myślą – zaczynają lubić o tobie myśleć. Kiedy lubią o tobie myśleć – zaczynają cię lubić. Oznacza to, że twoje posłanie Miłości zmienilo twojego wroga w kogoś kto cię lubi !

Tak więc, posłanie Miłości jest najlepszą i najskuteczniejszą odpowiedzią na atak, po prostu dlatego że **może** ono zmienić i **rzeczywiście zmienia** ludzi na lepsze.

Jest to dokładnie to, co zaawansowani duchowo ludzie w odległej przeszłości robili, żeby trafić do serc większości z ich „wrogów”. Jest to dokładnie to, co mieli na myśli kiedy uczyli ludzi „miłować bliźniego swego” włączając w to „wrogów” [1][3][5].

Przekazanie Miłości jest bez wątpienia najlepszą odpowiedzią na atak, ale jest to także najtrudniejszym uczuciem do stworzenia kiedy ktoś cię atakuje. Wielka samodyscyplina i dojrzałość duchowa są nieodzowne żeby naprawdę kochać kogoś kto cię atakuje i próbuje cię zranić.

Najbardziej efektywnym sposobem przesłania twojej Miłości wielkiej liczbie ludzi jest zrobić to z pomocą twojej Wyższej Jaźni.

Dlaczego? Twoja Wyższa Jaźń ma połączenia z Wyższymi Jaźniami tych którzy cię atakują i daje to twojej odpowiedzi prawie nieograniczony zakres. Najważniejsze jest *poprosić* twoją Wyższą Jaźń o pomoc i nie zapomnieć *podziękować* gdy tę pomoc otrzymasz.

Nie wystarczy myśleć o „słowach" kiedy prosimy o pomoc. Należy mieć na myśli dokładne znaczenie tego o co prosimy. Co się stanie gdy naprawdę czujemy to o co prosimy?

W moim przypadku, ponieważ znałem w przybliżeniu czas ataku, zdecydowałem się czekać na niego medytując i ćwicząc koncentrację przy użyciu ćwiczenia z krzyżem. Rozpoznałem moment ataku jako uczucie niepokoju w sercu. Skoncentrowałem się wtedy na moich uczuciach – najlepszych jakie sobie wtedy potrafiłem wyobrazić i poprosiłem swoją Wyższa Jaźń, żeby mi pomogła przekazać moje uczucia wszystkim tym którzy próbują mnie zranić.

Po krótkiej chwili, całe pomieszczenie w którym się znajdowałem, z prawie białymi ścianami i bez mebli, stało się różowe. Miałem wrażenie, że otacza mnie przeźroczysta różowa chmura.

Poczułem niezwykle błogie ciarki po plecach, znajomy sygnał działalności Wyższej Jaźni. Wydało mi się, że atak został powtórzony po kilku minutach ale tym razem nie poczułem niepokoju zanim posłałem swoją miłość powtórnie.

W chwilę potem grałem na gitarze, prosząc swoją Wyższa Jaźń żeby pomogła mi przekazać moją muzykę wszystkim tym co o mnie myśla - z jakiegokolwiek powodu. W żadnym momencie nie czułem jakiegokolwiek zagrozenia. Przeciwnie, wydarzenie to dodało mi to energii i inspiracji. Była to wspaniała lekcja.

Mierzenie postępu

W jaki sposób mierzymy „postęp” na Ziemi?
W jaki sposób mierzymy „sukces”?

Czy nie używamy **pieniędzy** do określenia postępu i sukcesu?

Ilu znasz ludzi, którzy poświęcają całą swoją uwagę pieniądzom? Dlaczego tylu sposród nas ma obsesję na punkcie pieniędzy?

Czy nie jest to wiara że gromadzenie materialnego bogactwa zapewnia nam „bezpieczną przyszłość”? Jakie to „bezpieczeństwo”? Jaka to „przyszłość”?

Aleksander Wielki zawojował cały świat, który był znany za jego czasów. Posiadał każde materialne bogactwo jakie sobie zażyczył. Kiedy umierał, zwołał wszystkich wokół niego i powiedział: „Tam dokąd teraz idę nie mogę zabrać *niczego* z tego co posiadam...” Były to jego ostatnie słowa. Dopiero w ostatniej chwili życia zrozumiał nonsens akumulowania materialnych bogactw.

Doszliśmy wcześniej do wniosku, że nie może być ograniczeń w rozwoju naszego Samodzielnego Intelektu. Istniał on zanim się urodziliśmy i będzie istniał kiedy nasze obecne ciało fizyczne przestanie funkcjonować. Z uwagi na to, że nasze Samodzielne Intelekty mogą istnieć tak długo jak istnieje sam Wszechświat, możemy podejmować decyzje prowadzenia żyć w ciałach fizycznych prawie nieograniczoną ilość razy. Mamy Wolną Wolę.

Rozwijając przywiązanie do materialnych przedmiotów, świadomie ograniczamy nasz światopogląd i w ten sposób zawężamy zakres naszych decyzji – ignorując pewne alternatywy jako nieistotne.

Nawet nie zdając sobie z tego sprawy, programujemy poważne ograniczenia w naszej świadomości i w naszym Intelekcie *sami*.

Natura i materialna rzeczywistość mają tylko jeden cel od samego Początku – **pomagać nam w rozwoju naszego Intelektu**. Jesteśmy w stanie doświadczać wyższych uczuć takich jak Miłość i naprawdę cieszyć się ze świadomego istnienia tylko wtedy, kiedy nasz Intelekt jest dostatecznie rozwinięty.

Jak sądzisz, czy pieniądze mogą służyć do oceny stopnia zaawansowania Intelektu? Czy pieniądze są dobrą miarą inteligencji?

Czy można nabyć Intelekt czy też inteligencję za pieniądze? Czy można kupić Miłość za pieniądze? (Niektórzy się upierają że można, i że jest to tylko kwestia ilości pieniędzy – ale czy to Miłość? Czy oni sobie zdają sprawę co to jest Miłość?)

Czy pieniądze są dobrą miarą stopnia zrozumienia Natury i Wszechświata?

Niektórzy próbują mierzyć zniszczenie Natury ilością pieniędzy jakie trzeba by wydać, żeby „zreperować” zniszczenie czy też „oczyścić” srodowisko z zanieczyszczeń, ale czy to jest dobra miara? Czy my naprawdę rozumiemy dlaczego Natura jest tak zaprojektowana a nie inaczej?

Jest jasne, że w dziedzinie Intelektu możemy osiągnąć tylko to, do czego świadomie zmierzamy. Na przykład studiując jezyki obce nie możesz się spodziewać zostać inżynierem.

Wybór różnych miar sukcesu w praktyce oznacza zmierzanie do osiągnięcia różnych rezultatów.

W szczególności, zmierzanie do maksymalnego rozwoju Intelektu i zmierzanie do zrobienia jak największej ilości pieniędzy są dwoma diametralnie różniącymi się od siebie kierunkami, które prowadzą do osiągnięcia zupełnie innych końcowych rezultatów.

Czy widzisz różnicę miedzy tymi dwoma światopoglądami?

Zmierzanie do rozwinięcia Intelektu otwiera nowe horyzonty na każdym etapie naszego rozwoju. Czym więcej rozumiemy, tym bardziej zwiększamy naszą zdolność rozumienia jeszcze więcej. Nie ma granic ile możesz się nauczyć i kim możesz się stać we Wszechświecie. Oczywiście, nasz wybór, który zależy od tego co jesteśmy sobie w stanie wyobrazić i co zrozumieć, rozszerza się na każdym etapie naszego postępu. W każdym momencie mamy nieograniczoną Wolną Wolę. Czym się stajemy bardziej inteligentni, tym wyższych uczuć jesteśmy w stanie doświadczać i tym więcej mamy satysfakcji i radości z naszego świadomego istnienia [1].

Spróbujmy teraz przeanalizować konsekwencje użycia pieniędzy jako miary „postępu” i „sukcesu” na Ziemi. W szczególności, rozpatrzmy konsekwencje światopoglądu opartego na robieniu *maksymalnej* ilości pieniędzy.

Kiedy przeanalizujesz proces robienia *dużego* zarobku (czy to mierzonego z pomocą pieniędzy czy nie) odbywa się on tylko wtedy gdy ktoś wykorzystuje wielu ludzi.

Handlarze „zarabiają” kupując produkty i sprzedając je po wyższej cenie. W pogoni za zarobkiem, handlarze starają się zmusić producentów do obniżenia cen i zmusić swoich klientów żeby płacili wysokie ceny – na wszystkie możliwe sposoby.

Manipulując informacją o prawdziwych kosztach ich operacji, monopolizując dostawy itp., handlarze wykorzystują zarówno producentów jak i tych, którym sprzedają towary.

Podobne procesy istnieją prawie w każdej działalności nastawionej na zarobek. Ludzie są wykorzystywani.

Niektóre sposoby robienia pieniędzy opierają się na czystym oszustwie. Na przykład, najbogatsze religie na świecie osiągnęły swoje bogactwa wmawiając ludziom, żeby im oddali swoje majątki w zamian za „wymazanie grzechów" czy „miejsce w raju" po śmierci. Religie te utrzymują ludzi w maksymalnej ciemnocie i niewiedzy na temat Celu Wszechświata – po prostu dlatego żeby ich kontrolować i wykorzystywać. Czy zdajesz sobie sprawę że prawie wszystkie religie do dzisiaj uczą ludzi „strachu przed Bogiem" i ludzie im wierzą?

Dzisiaj, w końcu 20-go wieku (1999), mamy unikalną możliwość zaobserwowania rezultatu takiego „systemu wykorzystywania ludzi" po znacznym okresie czasu jego istnienia. Ludzie są tak przywiązani do systemu zarobku materialnego, że sobie nawet nie mogą wyobrazić niczego innego. Stopniowo, bogaci stali się bogatsi a biedni biedniejsi.

W pogoni za maksymalnym zyskiem niektórzy „wygrali" – stali się najbogatsi na świecie. Ukryci za nazwami banków i innych organizacji, kontrolują oni cały „system" na Ziemi. Za pomoca ich bogactwa mogą oni kontrolować praktycznie każdą działalność na Ziemi jaką chcą, nawet akty terroru, po prostu dlatego, że *ludzie stali się gotowi zrobić wszystko za pieniądze.*

Ogromna większość ludzi, włączając polityków i naukowców są w rzeczywistości „kukiełkami” pieniądza i systemu monetarnego.

Czy możemy podsumować rezultat wybrania pieniędzy jako miary sukcesu?

Co się dzieje z rozwojem Samodzielnego Intelektu? Czy nie jest on hamowany czy nawet wyśmiewany? **Czy nie jest on zakłócony iluzją, że osiagamy postęp robiąc pieniądze?**

A co z Wolną Wolą? Czy nie jest ona ograniczona, gdy ludzie są *zmuszeni* uzależnić się od materialistycznego systemu monetarnego, który został im narzucony?

Co się dzieje z naszymi *uczuciami* w takim systemie? Czy możesz przeanalizować swoje uczucia? Czy nie jest prawdą, że system taki wywołuje zazdrość związaną z bogactwem i strach przed biedą? Czy zdajesz sobie sprawę, że uczucia takie są źródłem wiecznych kłótni i konfliktów? Czy rozumiesz?

Rozważmy teraz, kto kontroluje ten system.

Kim są ci najbogatsi, którzy osiagają więcej i więcej kontroli nad ludzkością czym dłużej ten system istnieje?

Czy nie są to ci, ca mają najmniej skrupułów, żeby ludzi brutalnie wykorzystywać? Czy nie są to *najgorsi z najgorszych* na całej planecie? Czy nie są to ludzie, którzy swoją działanością udowodnili że są mistrzami fałszu i oszustwa? Czy nie są to ci, którzy się nie wahają prowokować wojen i konfliktów *na wszelkie możliwe sposoby*, tylko dlatego żeby grać w nich rolę „wojowników o pokój” dla swoich własnych celów i zwiększania swojej kontroli?

Kiedy zgodzimy się wybrać pieniądze jako miarę sukcesu – tworzymy w ten sposób unikalny system, w którym *najgorsi z najgorszych* zaczynają dominować i kontrolują całą resztę społeczeństwa. Czy nie jest to fascynujące?

W ten sposób, materialistyczny światopogląd prowadzi to niezwykle specjalnej sytuacji z punktu widzenia rozwoju Samodzielnego Intelektu.

W materialistycznym społeczeństwie Samodzielne Intelekty doświadczają systematycznych prób inwazji i ograniczenia ich autonomii przez najbardziej zacofane i prymitywne umysły.

Tak więc, pieniądze i materialistyczny światopogląd z nimi związany stanowią jedno z największych niebezpieczeństw dla Samodzielnego Intelektu, dlatego że mogą one nie tylko poważnie zakłócić ale nawet uniemożliwić jego rozwój.

Jakkolwiek, sytuacja taka staje się fascynującą lekcją dla tych Samodzielnych Intelektów, które nie tylko mają oczy ale i **widzą**...

Czy pamiętasz, w jaki sposób doświadczanie maksymalnych kontrastów pomaga przyspieszyć proces zrozumienia?

Wszystko zależy od tego co zadecydujemy z Wolnej nieprzymuszonej Woli, prawda?

Edukacja dzieci

Tworzenie optymalnych warunków do rozwoju Samodzielnych Intelektów powinno być podstawowym celem systemu edukacji, zgadzasz się?

Na nieszczęście, system edukacji na Ziemi wydaje się działać w odwrotnym kierunku.

W rzeczywistości – czy studenci starają się uczyć, czy chodzić na prywatki i dyskoteki, czy grać w piłkę, czy też otwarcie bimbać i tracić czas – zdają oni do następnej klasy. Szkoły przywiazują uwagę do „zdawania do następnej klasy”, po prostu dlatego że jest to związane z ich sytuacją finansową.

Wygląda na to, że dzisiejszy system edukacji eliminuje chęć i motywację ludzi do samo-rozwoju, po prostu dlatego że nie ma w nim mechanizmu doceniania indywidualności, inteligencji i Intelektu.

Ktokolwiek próbuje zadawać trudne pytania, czy też okazuje ślady inteligencji – jest w tym systemie wyśmiewany czy nawet karany, czy człowiek ten jest uczniem czy nauczycielem.

Czy nie dziwi cię, że praktycznie wszystkie dzieci w szkole są znudzone?

„Rzeczywistość jest nudna tylko dla tych, którzy ***niczego*** *o niej nie wiedza”* [17].

Czy uczymy nasze dzieci wystarczająco dużo o Rzeczywistości Wszechświata? Nawet nie zaczynamy...

Pewnego dnia, nauczyciel w szkole podstawowej postanowił ukarać dziecko, które znałem, za to, że się odważyło wyrazić swoje znudzenie, niezadowolenie i rozczarowanie z bezsensu wielu askpektów działania szkoły. Nauczyciel zażądał aby dziecko napisało 100 zdań. Dziecko wzięło kartkę papieru, napisało na niej *„100 zdań”* i po 10 sekundach zawołało: „skończone !!!”. Jak myszlisz, czy dziecko to zostało pochwalone za swoją inteligencję?

Jako wykładowca w jednym z czołowych Australijskich Uniwesytetów, miałem okazję uczyć studentów **pierwszego roku** przedmiotu „Pomiary Laserowe” który sami dobrowolnie wybierali żeby studiować. Kiedy uczyłem tego przedmiotu w **pierwszym semestrze** roku szkolnego – zainteresowanie studentów było ogromne, co pozwalało mi to objaśniać całkiem zaawansowany materiał. Notatki i pisemne zaliczenia studentów były lepsze niż prace niektórych dyplomantów. Kiedy uczyłem tego przedmiotu w **drugim semestrze** roku szkolnego, nikogo nic nie interesowało. Intrygowało mnie to latami, ponieważ powtarzalo się to rok rocznie. Dlaczego motywacja studentów znika po pierwszym semestrze? Pewnego dnia, jeden z najlepszych naszych dyplomantów mi to wyjaśnił:

„Kiedy przychodzisz na Uniwersytet ze szkoły – spodziewasz się bardzo wiele. Ciekawe przedmioty naprawdę cię interesują i pobudzają twoją wyobraźnię. Po pierwszym semestrze widzisz wyniki – i wpadasz w depresję. Ci co mają głowę na karku i studiują i ci co przebimbali cały semestr mają bardzo podobne wyniki. Wszyscy zdali... Dlatego, w następnym semestrze nie studiujesz, chyba że chcesz żeby cię koledzy wyśmiewali...”

Czy widzisz, w jaki sposób „system” demoralizuje najlepszych i hamuje rozwój Intelektu? Czy widzisz, że system ten pomaga tworzyć i wspiera mentalność stada baranów? Czy rozumiesz mechanizm?

Nauka i Technologia

Nauka i techologia na Ziemi jest prawie całkowicie pod kontrolą pieniędzy i systemu monetarnego. Bez pieniędzy – nikt nie prowadzi żadnych badań. „Wiedza" traktowana jest jak „własność" i się nią handluje. Wygląda na to, że uczeni zwacają całą swoją uwagę na materialną rzeczywistość. Zarobek i rozmiar funduszy na badania są przedmiotem ich dumy i stanowią podstawową miarę ich „sukcesu".

Uczeni i inżynierowie nawet nie zdają sobie sprawy ile Intelektu i inteligencji potrzeba żeby podjąć studia chociażby pojedyńczego atomu. Przez prawie 100 lat rozbijają oni atomy – i wciaż tak naprawdę nikt nie wie jak są one zbudowane i w jaki sposób „zbudować" atom. Uniwersalna potrzeba Intelektu jest przed ich własnym nosem, ale oni wydają się jej nie zauważać.

Z uwagi na to, że zacofany system kontroli społeczeństwa całkowicie ignoruje tę potrzebę – technologia jest używana głównie *przeciwko* rozwojowi Samodzielnych Intelektów i *przeciwko* Naturze.

Każdy potencjalnie użyteczny wynalazek jest obracany w broń czy też narzędzie dezinformacji i propagandy. Technologia jest wykorzystywana żeby ludzi straszyć, uzależniać i trzymać ich Samodzielne Intelekty pod kontrolą.

Co się dzieje gdy technologia używana jest przez ludzi niedojrzałych, niedostatecznie duchowo i intelektualnie rozwiniętych?

Co się stanie gdy pozwolimy pięcioletniemu dziecku prowadzić samolot czy też samochód na autostradzie?

Czy katastrofa nie jest najbardziej prawdopodobnym rezultatem?

Dlatego też, *„używanie technologii bez wiedzy duchowej wiedzie nas do globalnej katastrofy”* [1].

Żeby uniknąć katastrofy, powinniśmy zrozumieć CO robimy i DLACZEGO.

Czy podoba ci się, gdy prowadzi cię ktoś, kto sam nie wie dokad idzie i po co?

Czy masz PEWNOŚĆ że ci co starają się ci radzić wiedzą o co chodzi?

Cały materialny Wszechświat wydaje się niczym innym jak zakłóceniem Niczego. Zakłóceniem, które było tak wielkie i tak inteligentnie zaprojektowane [20], że drgania nim spowodowane do dzisiaj są intensywne, mają wysoką czestotliwość i mogą być nośnikiem informacji.

Niektóre stateczne układy drgań robia na nas wrażenie „atomów”. Atomy te są tak inteligentnie zaprojektowane, że nawet żywe organizmy mogą być z nich zbudowane.

Wszystko co materialne we wszechświęcie jest drganiem. Pewnego dnia w odległej przyszłości drgania te zanikną.

Jedynym celem naszej materialnej egzystencji w ciele fizycznym jest rozwój naszego Samodzielnego Intelektu – nasz rozwój duchowy. Materialna rzeczywistość jest tymczasowa.

„Człowiek istnieje fizycznie wyłącznie po to, by rozwijał się duchowo.” [1]

Na nieszczęście, nasza „nauka i technologia" po setkach lat rozwoju nie osiągnęła wiele więcej niż poczucie dumy i autorytetu.

Jakie są podstawowe motywy rozwoju technologii na Ziemi? Robienie pieniędzy? Oczczędzanie czasu? Uzależnianie ludzi od „przyrządów"? Zwiększanie autorytetu, kontroli i wykorzystania ludzi?

Czy zdajesz sobie sprawę jak nieistotne są te wszystkie motywy w świetle Wielkiego Planu? Czy widzisz, że działania, które są konsekwencją powyższych motywów bezpośrednio sprzeciwiają się Celowi Wszechświata?

Czy możesz powiedzieć, co jest najbardziej widocznym rezultatem rozwijania technologii na Ziemi?

Czy nie jest to przyspieszone unicestwianie Natury? Czy nie jest to zaśmiecanie środowiska i jego mieszkanców do granicy wymierania? Czy nie jest to arogancja, że „można zrobić wszystko ci się chce, jeśli się ma wystarczająco dużo pieniędzy?".

Czy rezultaty te nie są dowodem wielkiej ignorancji i braku szacunku dla Celu Istnienia Wszechświata?

Czy zdajesz sobie sprawę, że gwałtowne zjawiska meteorologiczne jak cyklony, huragany, burze, powodzie i tornada, które jakiś czas temu zdarzały się co kilka lat, mają miejsce prawie co tydzień? Czy zdajesz sobie sprawę, że jest to bezpośrednią konsekwencją przyspieszonego zanieczyszczenia atmosfery na skalę planetarną?

Trudno jest znaleźć dobrą planetę, nieprawda?

Niektórzy z nas są zafascynowani pozornymi „osiągnięciami” technologii, jak automatyka czy komputery.

Czy nie zastanawia cię, że uzależnianie się od maszyn z przyciskami, zaprogramowanych przez kogoś innego, może ograniczyć twoją zdolność samodzielnego myślenia i podejmowania samodzielnych decyzji? Czy zdajesz sobie sprawę, że przez programowanie twojej świadomości „instrukcjami do używania pstryczków” stajesz się robotem w systemie, którego celem jest cię wykorzystać? Czy pamiętasz KIM jesteś we Wszechświecie?

Nawet uczeni, którzy poświęcają większość swojego życia na myślenie i rozwój własnego Intelektu, nie zaczynają nawet podejrzewać że Wszechświat może mieć Cel i wydają się nie zauważać podstawowych zasad jego Projektowania. Najczęściej utrzymują oni wąskie specjalizacje i nie interesuje ich jaki związek ma ich praca z Wielkim Planem. Czy zdajesz sobie sprawę jaką rzadkością są uczeni którzy się *upierają*, że *„Bóg w kości nie gra?”* jak Albert Einstein?

W rezultacie swojego zawężonego światopoglądu, uczeni wmawiają sobie, że „wiedzą”. Ochrona ich doktryn i autorytetu zapobiega poszukiwaniu i analizie prawdziwych odkryć.

Nieodpowiedzialni i niekompetentni dziennikarze propagują i umacniają iluzję, że *„istnieją specjaliści, którzy wiedzą jak rozwiązać każdy problem”*.

Czy rozumiesz dlaczego **światopogląd ignorowania i braku szacunku dla Natury dominuje?**

Jeśli sądzisz, że nauka na Ziemi jest „zaawansowana" – dobrze się nad tym zastanów. Uczeni na ziemi nie potrafią nawet wyjaśnić niektórych elementarnych Praw Fizyki. Pozwól, że ci to udowodnię.

Weź na przykład grawitację. Czy istnieje coś bardziej podstawowego niż grawitacja? Czy wiesz, że cała nauka na Ziemi razem wzięta nie potrafi objaśnić skąd się bierze grawitacja?

Czy zdajesz sobie sprawę, że większość zanieczyszczenia planety jest spowodowana „walką" z grawitacją? - podnoszeniem i przemieszczaniem przedmiotów?

Oznacza to, że tak naprawdę, żaden uczony na Ziemi nie potrafi objaśnić dlaczego nie odpadamy z Ziemi w przestrzeń kosmiczna... Uczeni do tej pory szukają „źródła masy"...

„Jeśli to co obserwujesz jest dla ciebie niejasne – czy możesz mieć nadzieję zrozumieć to czego nie można zobaczyć?" [2]

Jeśli *koło* jest takim znakomitym pomysłem, dlaczego **nic** w Naturze nie porusza się na kołach? Dlaczego nasza planeta nie porusza się na kołach wokół Słońca?

Czy nasza wyobraźnia stała się na tyle zatwardziała że nie możemy nawet **dopuścić możliwości istnienia** bardziej inteligentnego rozwiązania niż koło?

Projekt Wielkiego Intelektu, który znajduje się przed naszym nosem jest TAK inteligentny że jest prosty i oczywisty. Czyż najprostsze rozwiązania nie są także najpiękniejsze?

Czy pamiętasz, że piękno było jednym z głównych celów Projektowania Wszechświata od Samego Początku?

Prawdopodobnie już zaczynasz się zastanawiać – „co można zrobić?” Z uwagi na to że nie możemy zmienić nikogo innego – tylko nas samych, chciałbym zaproponować mój wkład:

Jako Samodzielny Intelekt z Nieograniczonym Potencjałem stawiam całej nauce na Ziemi, z ich wszystkimi komputerami i laboratoriami, osobiste wyzwanie: wytłumaczmy grawitację. Wyjaśnijmy jak ją generować. Jak ją kontrolować.

Odkryjmy jedną z inteligentnych zasad funkcjonowania Świadomie Zaprojektowanego Wszechświata. Przestańmy zanieczyszczać Naturę do jej kompletnego zniszczenia tylko dlatego że chcemy podnosić i przemieszczać przedmioty.

Czy sądzisz, że ludzkość na Ziemi jest gotowa przestać stosować każdy nowy wynalazek do produkcji broni? Jak tylko ludzie będą gotowi do współistniena w pokoju i współpracy – zacznę rozwiązywać problem wyjaśnienia grawitacji. Otwarcie i publicznie, żeby każdy mógł zobaczyć do czego Samodzielny Intelekt jest zdolny, gdy odkryje swoj Nieograniczony Potencjał i Wolną Wolę.

Czy chcesz ze mną współpracować?

Jeśli się uprzesz, że tylko pełzanie jest możliwe – nigdy nie nauczysz się latać...

Ewolucja

A co z teorią ewolucji?

Pozwól, że przytoczę jedno z pytań ze znakomitej dyskusji w prestiżowej Rosyjskiej Akademii Nauk.

„Jeśli teoria ewolucji jest prawdą – dlaczego każda dziewczynka rodzi się z błoną dziewiczą? Musi być jakis błąd w tej teorii.”

Tak więc **dlaczego** obserwujemy ewolucję wszędzie wokół nas, u wszystkich żywych organizmów na Ziemi?

Po prostu dlatego, że **ewolucja zachodzi w Intelekcie.** Fizyczne i fizjologiczne zmiany zachodzą **tylko** wtedy, kiedy ktoś czegoś się świadomie nauczy lub rozwinie świadomą potrzebę. Musisz przyznać, że uczenie się (a także rozwijanie porzeb) jest procesem Intelektu a nie ciała fizycznego.

Na przykład, dobrze wiemy, że bakterie mogą się NAUCZYĆ żyć w obecności anybiotyków czy innych trucizn. Nie rozwijają one żadnych innych umiejętności i nie stają się organizmami innymi niż bakterie. Rozwijają one bardzo szczególną umiejętność, której potrzebują żeby żyć. Zmierzają to tego żeby tę umiejętność rozwinąć. Stopniowo i systematycznie. Nie ma w tym procesie przypadku czy zbiegu okoliczności.

Ciekawe jest, że proces tego uczenia się zachodzi w ciągu wielu generacji. Niezliczone pokolenia bakterii giną zanim bakterie nabierają nowych umiejętności. Przez wiele dziesięciolеci wydawało nam się, że potrafimy zabijać bakterie. W jaki więc sposób bakterie dzisiaj uczą się od pokoleń bakterii które już dawno nie istnieją?

Kontynuacja świadomości i istnienie informacji poza życiem w ciele fizycznym, zademonstrowana wcześniej w niniejszej książce, jest logicznym wytłumaczeniem

[1][10].[11]

Z powyższego przykładu staje się jasne, że próba „zabijania" innych zywych organizmów, nawet tak małych jak bakterie, nie jest najlepszym pomysłem. Z uwagi na to, że każde żywe stworzenie jest inteligentne – może się ono nauczyć walczyć z nami – zamiast współistnieć. Z tej perspektywy – raniąc żywe stworzenia, wcześniej czy pózniej ranimy sami siebie.

Jedną z zasadniczych tez Teorii Ewolucji jest, że wszystkie żywe organizmy, które dzisiaj istnieją, rozwinęły się z prymitywnych organizmów, takich jak bakterie. Jeśli to prawda, dlaczego nikt nigdy nie zaobserwował żadnej bakterii stającej się czymś innym niż bakteria?

Obserwując Nature wokół nas musimy przyznać, że „harmonia" jest możliwa do osiągniecia tylko wtedy, kiedy wielka ilość różnych organizmów istnieje w danym srodowisku JEDNOCZEŚNIE.

Na przykład, bakterie potrzebują organicznych odpadów produkowanych przez inne żywe organizmy, a każdy inny żywy organizm potrzebuje bakterii żeby żyć.

Symbioza i współistnienie wielkiej różnorodności organizmów są niezbędne **od samego początku** i stanowi to podstawową zasadę funkcjonowania Świadomie Zaprojektowanego Wszechświata. Czy to przypadek, że współistnienie stwarza także wspaniale warunki do uczenia się i rozwoju Intelektu?

---

[11] Jeszcze jednym obserwowanym zjawiskiem jest to, że jeśli bakteria na jednym kontynencie staje się odporna na nowy anybiotyk, podobne bakterie na wszystkich pozostałych kontynentach nabierają tej samej umiejetności w tym samym czasie. Wygląda na to, że istnieje bez-kontaktowa wymiana świadomej informacji (nauczonych umiejetności) na wielkie odległości. Elektro-fotoniczna natura Świadomości we Wszechświecie wydaje się to dobrze objaśniać [20].

Wolność Wyboru

„Kim jesteś ? Jak żyjesz? Czym się staniesz?" [2]

Czy nie jesteśmy Samodzielnymi Intelektami z Nieograniczonym Potencjałem samo-rozwoju?

Czy nie mamy nieograniczonej autonomii i Wolnej Woli?

Nikt za nas nie może rozwinąć naszego Intelektu – możemy to zrobić wyłącznie my sami.

Nikt nie może się za nas nauczyć przeżywać Miłość i uczucia błogości – tylko my sami możemy się nauczyć je doświadczać.

Istnieje PRZYCZYNA dla tego, że jesteśmy Indywidualni. Czy ją rozumiesz?

Teorie, które głoszą, że „wszyscy jesteśmy Jednym i tym Samym" nie tylko nie objaśniają niczego ale przeczą Rzeczywistości Wszechświata.[12] Akceptowanie takich teorii bezpośrednio ogranicza twój Intelekt, indywidualność i Wolną Wolę.

Bez indywidualności i niczym nie ograniczonej Wolnej Woli **nie mamy żadnej szansy**, ani ty ani ktokolwiek, żeby doświadczać Wyższych Uczuć takich jak Miłość.

Możemy powiedzieć, że „pochodzimy z tego samego Źródła" czy „istniejemy w tym samym Celu" czy też „jesteśmy braćmi i siostrami". Czy widzisz różnicę?

„Miluj bliźniego swego" jest wspaniałą radą jak żyć. Jest to najlepsza droga nauczenia się przeżywać Wyższe Uczucia.

---

[12] Jesli rzeczywiście bylibyśmy „Jednym i tym Samym", oznaczałoby to, że wszystko co robimy „Jedno" robi „samo sobie". Nie miałoby wtedy najmniejszego znaczenia co robimy. Mordowanie i tortury byłyby tak samo nieważne jak miłowanie bliźnich. Czy nie jest jasne, że teoria taka przeczy sama sobie?

Jak daleko możemy po tej drodze się posunąć? Jak wielkie są uczucia których się możesz nauczyć doświadczać?

Jedynym ograniczeniem jakie napotkamy we Wszechświecie jest ograniczenie które sami sobie narzucamy.

Na przykład, jeśli się zdecydujesz żyć tylko jedno życie i zakończyć swoje świadome istnienie – masz Wolą Wolę żeby o tym zadecydować. Jeśli się uprzesz – możesz to nawet osiągnąć. Po prostu przestań myśleć i używać Intelekt.

Jaki jest Ostateczny Rezultat naszego świadomego istnienia?

Czy on istnieje? Nie może być żadnych ograniczeń… Jedynym ograniczeniem będzie to, co sobie sami narzucimy.

Czym więcej zrozumiesz Początek i Cel Istnienia Wszechświata, czym bardziej zrozumiesz Naturę i Przyrodę (manifestację Wielkiego Intelektu) – tym lepiej wyobrazisz sobie i stworzysz swój własny Ostateczny Rezultat. Nie ma żadnych ograniczeń co możesz sobie wyobrazić…

„Niebezpieczeństwo nie leży w smierci ciała fizycznego, jak wierza miliony: niebezpieczeństwo leży w sposobie, w jaki człowiek żyje.” [1]

Masz Wolną Wolę.

Jak decydujesz się żyć? Co wybierasz?

Najtrudniejsza Rzecz

Czy wiesz co było i nadal jest dla mnie rzeczą najtrudniejszą?

Wolna Wola.

W szczególności
Wolna Wola nie robienia absolutnie NICZEGO.

Ilu znasz ludzi, którzy koncentrują swoje istnienie na wyborze tej właśnie postawy? Czy wiesz jak przezwyciężyć pokusę nie robienia niczego dla swojego świadomego postępu? Czy doświadczasz takiej pokusy?

Najtrudniejszym aspektem mojego świadomego istnienia zawsze było znalezienie wystarczającej motywacji i samo-dyscypliny żeby myśleć, studiować Samego Siebie i zmierzać do systematycznego postępu.

Największym ograniczeniem do przezwyciężenia jesteśmy MY SAMI.

Czy zdajesz sobie sprawę z ograniczeń, które sobie stawiasz?

Co zrobisz **dzisiaj** żeby takie samo-wprowadzone ograniczenia przezwyciężyć?

Ego

Nie można wyeliminować Siebie (swojego Ego) z naszej własnej świadomości. Próbowałem to zrobić, ale ponosiłem klęskę za każdym razem.

W tej książce dokładnie wyjaśniłem dlaczego. Istnieje PRZYCZYNA naszej indywidualności. **Bez naszej indywidualności nie byłoby żadnego sensu tworzyć Wszechświata.**

Próba stłumienia naszej indywidualności jest aktem przemocy przeciwko Celowi Wszechświata i jako taka zawsze powoduje cierpienia i smutki.

Jedyną drogą jest ROZWINĄĆ nasze ego. Przestudiować je. Wychować je. Przekonać je. Nauczyć je Miłości.

Przenanalizuj swoje **ego** (Siebie). Znajdziesz tam **Wszystko**:

Pożądanie i Miłość
Przemoc i Uprzejmość
Nienawiść i tolerancję
Arogancję i szacunek
Zwierzece instynkty i Intelekt
Szczęście i smutek
Mądrość i głupotę
Egoizm i szczodrość
Dumę i skromność
Zazdrość i podziw
Fałsz i uczciwość
Perwersję i niewinność
Okrucienstwo i czułość

Wszystko to tam jest. Nawet więcej...

Wszystko tam MUSI BYĆ przez cały czas.

W przeciwnym wypadku – czy moglibyśmy egzekwować naszą Wolną Wolę?

Czy moglibyśmy cokolwiek dostrzec i zrozumieć, jeśli nie mielibyśmy możliwości doświadczać ciągłego kontrastu przeciwieństw?

Czy dostrzegasz logikę i piękno Projektu?

Przyjrzyj się Sobie.
Przenanalizuj swoje Ego.
Wychowaj je.
Pokaż mu piękno twojego Intelektu.
Pokaż mu Potencjał.
Przekonaj je do rozwoju.
Pokaż mu wszystkie istniejące możliwości.
Naucz je dokonywać **świadomego** wyboru.
Przekonaj je, że to co wybiera jest dla niego niezmiernie ważne.
Wtedy – naucz je wybrać Miłość.

Postawa taka wymaga wielkiej samo-dyscypliny. Nikt we Wszechświecie nie może tej postawy za nas osiągnąć. My SAMI musimy znaleźć motywację w nas samych.

Znalezienie w sobie motywacji jest rzeczą niezwykle trudną. Jeszcze trudniej jest tą motywację utrzymać z dnia na dzień.

Istnieje tak wiele wątpliwości, przeszkód i pretekstów żeby robić coś innego. Istnieje tak dużo różnych możliwości – a **najłatwiejszą ze wszystkich możliwości okazuje się zawsze możliwość nie robienia niczego dla rozwoju świadomości.**

Czy problemem jest nasza Wolna Wola?

Czy wierzysz?

Wiara i utrzymywanie jakichkolwiek wierzeń jest jednym z największych niebezpieczeństw dla naszego Intelektu. Dotyczy to także wiary, że coś jest niemożliwe.

Pozwól że ci wytłumaczę na czym polega niebezpieczeństwo. Co jest podstawą i źródłem „wiary”? Czy nie jest to założenie, że „nie potrzeba wiedzieć” czy też że „jest ktoś, kto wie”, bez sprawdzenia tego założenia i jego konsekwencji?

Zgadzając się wierzyć – decydujesz się nie myśleć i utrzymywać twój Intelekt **w uśpieniu**.

Nie ma absolutnie żadnego znaczenia co *inni* ludzie „wiedzą” czy też myślą i mówią że „wiedzą”. Jest to absolutnie nieistotne. **Jedyna istotną rzeczą we Wszechświecie jest to, co MY SAMI rozumiemy.**

Kultywowanie jakiejkolwiek wiary jest dla ciebie bardziej niebezpieczne niż wybuch bomby atomowej w twojej kieszeni. Dlaczego?

Unicestwienie twojego ciała nie może zniszczyć twojego Intelektu[13], jedynej rzeczy w całym Wszechświecie, która jest naprawdę *twoja*. Kiedy kultywujesz wiarę, świadomie podejmujesz decyzje, które poważnie ograniczają i zakłócają funkcjonowanie twojego własnego Intelektu. **Degradacja twojego Intelektu zachodzi w rezultacie twoich własnych decyzji.**

---

[13] Ścisle rzecz biorąc, informacja w twojej świadomości jest zakodowana w taki sposób, że niezwykle trudno ją zakłócić bez twojej zgody [20]. Elektrony ciągle wymieniają miedzy sobą fotony i mogą chronić w ten sposób informację nawet w czasie reakcji łańcuchowej. Pamietaj, że metoda kodowania Świadomej Informacji została opracowana i jest używana przez naprawdę Wielki Intelekt. Każdy z nas ma Wolną Wolę, żeby wybrać co w swojej własnej świadomości przechowywać...

Należy WIEDZIEĆ a nie wierzyć. **Jedyną drogą do osiągniecia i zweryfikowania wiedzy jest używanie i rozwój twojego Intelektu.**

Dopuść wszystkie możliwości jakie sobie tylko możesz wyobrazić.

Przeanalizuj te możliwości przy użyciu twojego Intelektu i próbuj je zrozumieć. Czy można bez takiej analizy podejmować świadome decyzje?

W miarę twojego rozwoju, gdy nauczysz się więcej rozumieć, mogą pojawić się nowe możliwości. Musisz je dopuścić do swoich rozważań.

Traktuj wierzenia z niezmierną ostrożnością.

„Wiara" i wierzenia zamieniają ludzi w mentalne kaleki, nie mogące i nie chcące myśleć. „Wierzący" posługują się opiniami i posądami zamiast rozwijać swoje *własne zrozumienie* Wszechświata i ich własnej w nim obecności.

Zwróć uwagę na swoje wierzenia. Czy używasz Intelektu żeby je przenalizować?

Rozumienie jest wszystkim

To czego **doświadczamy** w życiu jest istotne tylko wtedy, kiedy **rozumiemy** co się dzieje i dlaczego. Rozwój świadomości następuje WYŁĄCZNIE wtedy, kiedy **pogłębiamy nasze zrozumienie** Rzeczywistości.

Żaden nauczyciel czy też szkoła powyższej pracy domowej za nas zrobić nie może. Inni ludzie mogą nam pomóc swoimi wytłumaczeniami, ale w ostatecznym rozrachunku każdy z nas musi osiągnąć własne, *indywidualne* zrozumienie.

Najlepiej jest to zilustrować jaskrawym przykładem.

Wyobraź sobie małpę wysłaną na najlepszy uniwersytet na świecie, która *doświadcza* najlepszych wykładów najlepszych profesorów w dziedzinie astrofizyki. Czy sądzisz że małpa skorzysta z tego doświadczenia?

Jeśli ci się wydaje, że przykład z małpą jest zbyt ekstremalny, wyobraź sobie że posyłasz na te wykłady kogoś, komu nie zależy żeby cokolwiek zrozumieć.

Nie ma znaczenia ile książek przeczytasz, ile wykładów wysłuchasz i o czym one były. Jedyną istotną rzeczą jest to, co rzeczywiście z tego wszystkiego **dzisiaj rozumiesz** o Wszechświecie i twojej szczególnej w nim roli.

Co się dzieje, kiedy ludzie nie rozumieją i nie starają się zrozumieć? W najlepszym przypadku tracą czas i życie. Na nieszczęście, brak zrozumienia jest podstawowym źródłem nieopisanych nieszczęść i cierpienia, tak indywidualnego jak i zbiorowego.

Proces, w jaki sposób brak zrozumienia wywołuje nieszczęścia i cierpienia można zilustrować na przykładzie licznych celebrowanych „pism swiętych” [2][3][4][5]. Czytanie ich w kółko i recytowanie ich na pamięć nic nie pomaga, jeśli nikt nie *rozumie* jaką informację one zawierają, kto je napisał, kto przeinaczył i **dlaczego**. Pamiętasz historię Pierwszego Przykazania?

Bez podstawowego zrozumienia – zawartość tak zwanych „pism swiętych”, staje się przeinaczona i skierowana przeciwko ludzkości i Przyrodzie. W rezultacie – przez wieki ludzie się nawzajem nienawidzą, torturują i mordują, wszystko to w imię samego Boga. W rezultacie braku zrozumienia, ludzie wierzą sfałszowanym tłumaczeniom i objaśnieniom bardziej niż własnemu sumieniu.

Ludzie z ograniczonym zrozumieniem rozprzestrzeniają strach przed wszystkim, włączając w to strach przed Bogiem – tylko po to, żeby utrzymać ludzi w jak największej możliwej ciemnocie i żeby nikt niczego nie starał się zrozumieć. Jeśli ci się wydaje, że takie praktyki należą do odległej przeszłości – zwróć uwagę co się dzieje w Irlandii Północnej czy też w Afryce Południowej. Możesz także pójść do kościoła i uważnie posłuchać o czym się tam mówi.

Słuchając rad i poleceń tych, którzy demonstrują kompletny brak zrozumienia czegokolwiek, tabuny ludzi czczą i święcą meble, wizerunki, szmaty zabrudzone krwią, i nawet narzędzia tortur.

Czy możesz sobie wyobrazić że czcisz krzesło elektryczne, tylko dlatego że ktoś ważny na nim został zamordowany? Czy możesz sobie wyobrazić, że nosisz miniaturę krzesła elektrycznego na szyi? A jednak miliony ludzi czcza i swięcą krzyż (narzędzie tortur Imperium Rzymskiego) i nawet noszą kopię tego narzędzia tortur na szyi!! Czy nie jest to fascynujące? Czy widzisz jakieś granice dla ludzkiej głupoty?

Jest jasne, że brak zrozumienia skutecznie zaciera mądre przekazy z odległej przeszłości. Miliony ludzi pozwalają sobie prać mózgi i wierzą, że mogą zrobić każdemu co tylko chcą jeśli tylko wydaje im się, że „wierzą w Boga".

Najgorsze jest to, że większość ludzi na Ziemi nigdy sobie nie zadała trudu, żeby tak zwane „pisma swięte" i ich historie przestudiować. *Wierzą* oni komus, kto tłumaczy i interpretuje te pisma za nich. Czy widzisz różnicę?

Gdy odkryjesz, że ktoś cię oszukiwał i wykorzystywał przez wiele lat dla własnego zysku, czy będziesz nadal wierzyć takiemu człowiekowi i słuchać jego rad? Założę się, że nie zechcesz żeby cię więcej wykorzystywano.

Jest prawdziwą tragedią, że ludzie nawet nie zadają sobie trudu, żeby sprawdzić czy nie są oszukiwani. Miliardy ludzi sami rezygnują z Wolnej Woli i stają się kukiełkami w rękach oszustów, którzy głoszą, że reprezentują samego Stwórcę, wbrew Pierwszemu Przykazaniu ich własnej wiary.

Jak sądzisz, czy Wielki Intelekt, który wyobraził sobie i stworzył cały Wszechświat, włącznie z każdym atomem twojego ciała, dał ci Samodzielny Intelekt, nieograniczoną autonomię Myślenia, nieograniczony Potencjał rozwoju i Wolną Wolę – potrzebuje jakiegokolwiek pośrednika?

Czy pamiętasz oryginalny tekst Pierwszego Przykazania?

Nie co - ale dlaczego

Nie **co** robimy – ale DLACZEGO – jest najważniejsze.

Innymi słowy *„to, co się najbardziej liczy to nie pozory, ale calokształt tego co jest za nimi.”* [1]

Pozwól że ci wytłumaczę.

Rozwój naszego Intelektu zachodzi wyłącznie wtedy, kiedy pogłębiamy nasze własne **zrozumienie**. Poprzez świadomy wybór działań, mamy możliwość udowodnienia, że naprawdę rozumiemy, a nie tylko nam się tak wydaje.

Dlatego też, nie same działania, ale **motywy tych działań w naszej własnej świadomości są** najważniejsze.

Weź na przykład działalność „pomagania innym”. Na pozór jest to zawsze pożyteczna działalność, prawda?

A co powiesz na temat „pomagania” ludziom, żeby pozostali w niewiedzy? Co powiesz na temat „pomagania” ludziom ze sobą nawzajem walczyć? Co powiesz na temat używania fasady „pomagania” innym, żeby ukryć inną działalność, jak szerzenie dezinformacji, strachu, wykorzystywanie ludzi w potrzebie, robienie pieniędzy itd...? Ilu lekarzy znasz, którzy ci pomogą bez wyciągania od ciebie pieniędzy? Ilu z nich będzie się starać cię *uzależnić* od swojej pomocy, żeby zwiększyć swoje dochody?

Czy zdajesz sobie sprawę, że „fasada” „pomocy innym” może mieć wiele różnych motywów? **Motywy są najważniejsze...**

Dlatego też *„to, co się najbardziej liczy to nie pozory, ale całokształt tego co jest za nimi.” [1]*

Przeanalizuj **motywy** swojego działania. Rozważ i świadomie wybierz swoje motywy działania. Bądź w gotowości poprawić je jutro, kiedy pogłębisz swoje zrozumienie Wielkiego Planu. **Uczciwa samo-analiza twoich własnych motywów powinna być twoim priorytetem.**

Staraj się także **dostrzec motywy w działalności innych ludzi.** Umiejętność rozpoznawania motywów w działalności innych ludzi jest absolutnie niezbędna. Pozwól, że zilustruję to przykładem.

Wyobraź sobie, że pewna osoba daje ci do ręki **truciznę** ostrzegając, że jest to trucizna. Wyobraź sobie teraz kogoś innego, kto daje ci **truciznę w cukierku**, i zamiast cię ostrzec, mówi ci, że cię „*kocha i miłuje*”.

Co jest bardziej niebezpieczne? Czy widzisz niebezpieczeństwo, związane z ukrywaniem prawdziwych motywów i brakiem umiejętności ich rozpoznawania?

Czy potrafisz rozpoznać niebezpieczeństwo szerzenia wojen i przemocy jako działalności „pokojowej”, mającej na celu „szerzenie demokracji” [7][8]? Czy zdajesz sobie sprawę jak niebezpieczne są „zabawki” i „gry”, które **uczą gwałtu i przemocy i chwalą takie działania?**

Czy potrafisz rozpoznać oszustwo i dezinformację kiedy dociera ona do ciebie w formie „przekazu miłości”?

Czy potrafisz rozpoznać szerzenie ciemnoty i ignorancji kiedy są one wciskane jako „wiedza duchowa” czy „religia”?

Przeszłość

Czy pamiętasz ile razy przyszło ci upaść, w czasie nauki chodzenia? Czy interesuje cię pamiętanie wszystkich twoich upadków?

Czy pamiętasz ile błędów przyszło ci popełnić w czasie nauki czytania i pisania? Czy interesuje cię pamiętanie co to były za błędy?

Czy sądzisz, że pamiętanie takich rzeczy jest istotne? Dlaczego nie?

Jakie błędy popełniliśmy w przeszłości i ile tych błędów popełniliśmy jest prawie nieistotne. Jedyna ważna rzeczą, dotyczącą popełnionych błędów, jest to, czego się z nich w końcu nauczyliśmy. Innymi słowy:

Jedyna ważną rzeczą z przeszłości jest to, co z niej rozumiesz DZISIAJ.

Dzisiejsze twoje zrozumienie określa i ogranicza twój świadomy wybór, nieprawda?

Z kolei, twoje **dzisiejsze** decyzje określają zakres twojego wyboru **jutro.** W ten sposób, stopniowo określamy i tworzymy naszą własną przyszłość we Wszechświecie.

W świetle powyższego, czy sądzisz, że jest dobrym pomysłem *„życia przeszłością”* czy też pozwolenia na to, żeby przeszłość ograniczała twoje dzisiejsze decyzje?

Skoncentruj się na zrozumieniu swoich DZISIEJSZYCH decyzji.

Czym więcej spróbujesz zrozumieć dzisiaj, tym więcej będziesz w stanie zrozumieć jutro. Zgadzasz się?

Przyszłość

Czy chcesz znać przyszłość? **Po co?**

Czy znajomość przyszłości zwiększa twoją inteligencję? Czy znajomość przyszłości jest w stanie ulepszyć twój Intelekt?

Wręcz przeciwnie. Jeśli znalibyśmy przyszłość w szczegółach, z pewnością staralibyśmy się unikać pewnych nieprzyjemnych sytuacji i stracilibyśmy możliwość nauczenia się z nich czegokolwiek.

Wyobraź sobie, że studenci w jakis sposób poznają pytania egzaminacyjne swoich przyszłych egzaminów. Czy sądzisz, że będą się oni do tych egzaminów uczyć? Czy się czegoś z tych egzaminów nauczą? Czy nie nazywamy takiej sytuacji **oszukiwaniem**?

Z powyższego wynika, że znanie przyszłości neguje Cel Wszechświata i Cel naszego świadomego istnienia, dlatego, że jest sabotażem procesu rozwoju Samodzielnego Intelektu.

Tak więc ktokolwiek mówi że „zna przyszłość" – daje dowód całkowitego braku zrozumienia Celu Wszechświata i Życia w szczególności. Analiza motywów takiego człowieka powinna być dobrym ćwiczeniem dla twojego Intelektu.

Wiara w *„przepowiednie"* i *czekanie* aż się one spełnią jest **znacznie bardziej niebezpieczna** niż tracenie czasu. Ograniczanie działania Intelektu pasywną postawą czekania i nadziei na „cud", „zbawienie", „wyzwolenie", „wzajemne położenie gwiazd czy planet", „mesjasza" czy też na to, że „ktoś coś zrobi" ma bardzo poważne konsekwencje. Związane z taką postawą poczucie bezsilności i beznadziei, często umacniane za pomocą rytuałów i ceremonii, eliminuje wszelką motywację do samo-rozwoju i tym samym całkowicie zapobiega rozwojowi Samodzielnego Intelektu.

Większość „przepowiedni" całkowicie zniekształca i fałszuje zależności miedzy przyczynami i ich skutkami, przeszkadzając w ten sposób ludziom żeby

cokolwiek zrozumieli o Rzeczywistości Wszechświata.

Niektóre aspekty przyszłości **można** przewidzieć, ale tylko wtedy, kiedy rozumiemy skutki naszych indywidualnych i zbiorowych decyzji i tylko wtedy, kiedy dostatecznie dobrze rozumiemy zależności miedzy przyczynami i ich skutkami. Na przykład, jeśli zdecydujesz się popełnić samobójstwo dzisiaj, nie możesz się spodziewać jutro jeść kolacji.

Inny, bardziej poważny przykład: **jeśli będziemy kontynuować zwiększanie zanieczyszczenia atmosfery na Ziemi CODZIENNIE – spowodowane tym kataklizmy w końcu zniszczą całą planetę.**[14] [1][21]

Jeśli naprawdę chcesz znać swoją przyszłość – musisz *zrozumieć* kim jesteś DZISIAJ. Im lepiej *zrozumiesz* kim jesteś dzisiaj, tym lepiej *zrozumiesz* swoją PRZYSZŁOŚĆ. Przyszłość naszego Intelektu jest określona (i ograniczona) wyłącznie decyzjami, które sami podejmujemy. Nikt nie może rozwinąć naszego Intelektu za nas – musimy to zrobić sami.

Kim się staniesz we Wszechświecie zależy wyłącznie od twoich własnych decyzji.

[14] Prawdziwe niebezpieczeństwo dla naszej cywilizacji jest związane nie z wolnymi zmianami klimatu, ale z PRZEGRZANIEM wnętrza planety. Artykuł [21] (po angielsku) zawiera więcej szczegółów.

Mój wybór

Mój światopogląd i postawa życiowa zmieniały się dramatycznie w przeciągu ostatnich 40 lat – z jednej skrajności w drugą.

Zachowywałem się jak idealny członek stada – po to tylko, żeby w końcu stać się „człowiekiem, który stwarza problemy" i poddaje w wątpliwość każde polecenie i każdą doktrynę, przy każdej nadarzającej się okazji. Byłem muzykiem i organizowałem rozrywkę – żeby w końcu zostać inżynierem. Doświadczyłem niebezpieczeństw totalitarnego socjalizmu – żeby poznać ograniczenia i pułapki kapitalizmu. Z człowieka dotkniętego nieuleczalnymi chorobami – przekształciłem się w fanatyka samo-leczenia [12]. Z idealnego członka rodziny zmieniłem się w ascetyka, który medytował więcej niż spał. Z instruktora żeglarstwa przekształciłem się w Doktora Nauk Technicznych w dziedzinie holografii laserowej. Po zarejestrowaniu pierwszego na świecie hologramu procesu spalania w silniku spalinowym – doszedłem do wniosku że ciekawsze jest studiowanie elektro-fotonicznej bio-plasmy wokół ludzkiego ciała [13] i obserwowanie aury na własne oczy. Jako pacownik naukowy i wykładowca na uniwersytecie, zacząłem projektować radykalną modę [14]. Będąc tradycyjnie wykształconym uczonym – starałem się zbadać Źródło i Cel Istnienia Wszechświata metodą oddzielania swojej świadomości od ciała fizycznego. Nie chcę cię zanudzać resztą tej listy – chcę ci tylko dać pojęcie o zakresie skrajności w jakie świadomie popadałem na różnych etapach życia.

Osiągnałem w życiu wiele różnych rzeczy – tylko po to, żeby zdać sobie sprawę „że to wszystko nie to".

Doświadczając różnych skrajności i badając ich konsekwencje przez wiele lat, zacząłem w końcu formułować ostateczny wniosek. Czy wiesz co to za wniosek?

Od samego początku tej książki staram ci się go wytłumaczyć.

Należy żyć **świadomie** i z poczuciem **celu**. Celu, który zgodny jest z Wielkim Planem – Celem Istnienia całego Wszechświata.

Sformułowanie twojego WŁASNEGO celu, zgodnego z Celem Wszechświata, jest najważniejsze. Musimy oczywiście być przygotowani na zmiany i rozszerzanie naszego celu – jak tylko dojdziemy do wniosku, że więcej rozumiemy.

Czy można się spodziewać coś osiągnąć nie zdając sobie sprawy co to jest?

Dopiero wtedy, kiedy doświadczyłem istnienia **poza** ciałem fizycznym, zbadałem „druga stronę” istnienia i dziwy Wyższej Jaźni, dopiero wtedy, kiedy z wielkim zdziwieniem odkryłem Pojedyńczą Nicość, Źródło i Cel całego Wszechświata, dopiero wtedy zrozumiałem, że najlepszą decyzją jaką mogę codziennie podejmować jest kontynuowanie życia w moim ciele fizycznym.

Dopiero wtedy zdałem sobie sprawę, że najlepszym narzędziem mojego początkującego i ograniczonego intelektu do badania całego Wszechświata jest moje własne ciało. Dopiero wtedy zacząłem doceniać informację i doznania, jakich moje ciało dostarcza dla mojego intelektu.

Dopiero wtedy zauważyłem, że moje ciało stanowi część Wszechświata, która jest mi najbliższa.

Dopiero wtedy zdałem sobie sprawę ile mogę się nauczyć po prostu zwracając uwagę na fantastyczny zakres doznań dostarczanych przez moje własne ciało.

Ze zdziwieniem doszedłem do wniosku, że wiem niezwykle mało o swoim własnym ciele. Nie tylko go sam nie zbudowałem i nie wiem jak to zrobić. Nie potrafię nawet świadomie zaprojektować żadnej jego części i nawet nie wiem w jaki sposób ono funkcjonuje. Nawet nie potrafię kontrolować niektórych z jego podstawowych funkcji, nie mówiąc już o naprawach ! [12]

Pozwól, że wytłumaczę co mam tu na myśli. Wyobraź sobie, że tracisz rękę. Czy wiesz w jaki sposób ją odtworzyć? (Kiedy zrozumiemy wystarczająco dużo, będziemy w stanie odtwarzać i regenerować nasze ciała na życzenie. [1])

Zdałem sobie sprawę, jak mało wiemy i że nasi „uczeni" *nawet nie zaczynają myśleć* w kierunku prawdziwego postępu (rozwoju samodzielnego intelektu i jego zdolności doświadczania uczuć).

Różni ludzie próbują nam wmawiać, że jesteśmy „zaawansowani" czy też „cywilizowani" , ale to nie jest prawda. Znajdujemy się **na samym dnie skali** świadomego rozwoju we Wszechświecie [1]. Systematycznie kierujemy się najbardziej prymitywnymi instynktami a nie intelektem. Tragedią jest to, że większości ludzi na Ziemi brakuje uczciwości, żeby się do tego przyznać.

Przełom w moim światopoglądzie nastąpił wtedy, kiedy nauczyłem się doceniać moje własne ciało jako manifestację Wielkiego Intelektu – jako wspaniały, znakomicie funkcjonujący i bardzo osobisty **podarunek**, który mi codziennie pomaga w moim samodzielnym rozwoju.

Dopiero wtedy odkryłem, że najlepszy nauczyciel jest – i zawsze był – W NAS SAMYCH. Nie potrzebuję już analizować doktryn i wierzeń. **Wiem**. Szukałem i znalazłem.

Nauczyłem się używać Intelektu i mu ufać.

Ty też możesz to osiągnąć. Każdy, kto ma taki zamiar i wystarczająco dużo samodyscypliny może to osiągnąć. Nie stanie się to samo przez się. **Musimy sami zmierzać do osiągniecia świadomego postępu.**

Czy możesz osiągnąć postęp bez zmierzania w jego kierunku?

Dopiero po wszystkich wyżej wymienionych odkryciach *w samym sobie*, zacząłem rozpoznawać i doceniać *innych ludzi* jak Samodzielne Intelekty z Nieograniczonym Potencjałem.

Podsumowując, żyjąc w ciele fizycznym, ucząc się od niego i od Przyrody która nas otacza ile tylko można – jest najlepszą postawą jaką możemy przyjąc. Postawa taka zapewnia nam najszybszy możliwy postęp na naszym etapie rozwoju we Wszechświecie. Zgadzasz się? Każda inna działalność, niezależnie jak ciekawie dla nas wygląda – jest drugorzędna.

Życie jest naprawdę wspaniałą możliwością rozwoju Intelektu. Daje mam ono szansę zrozumienia Największej Lekcji – jak **Kochać i być Kochanymi**.

Czy możesz sobie wyobrazić wszystkich ludzi na Ziemi przyjmujących ten punkt widzenia?

Mają Wolną Wolę…

Pomaganie innym

Jeśli ci się podoba logika mojego rozumowania, pewnego dnia możesz zdecydować się przedyskutować ją z innymi.

Zwróć proszę uwagę na to, że to co jest proste i logiczne dla ciebie może być całkiem obce dla innych.

Niektórzy używają całego swojego intelektu, żeby tworzyć bariery, blokujące nową informację i związane z nią zrozumienie. Czym więcej kwestionujesz „sferę komfortu" takich ludzi – tym więcej się oni w niej barykadują.

Z uwagi na to, że musimy szanować ich Wolną Wolę, musimy także szanować ich zdanie, nawet jeśli jest ono całkiem inne niż nasze.

Pewnego dnia, na jednym z moich wykładów o aurze i świadomości, które w swoim czasie przeprowadzałem regularnie, spotkałem kobietę, która nie odpowiedziała na jedno z „prostych pytań" tak jak się tego spodziewałem. (Czy dom się może sam zbudować?)

Wolała ona *wierzyc*, że wystarczy czekać odpowiednio długo i dom się sam zbuduje. Dopiero gdy spróbowałem kontynuować moje wyjaśnienia zrozumiałem, że powinienem **dać jej poczekać**.

Byłoby dobrze powiedzieć *„Świetnie, poczekajmy aż się dom sam zbuduje i zobaczymy – nie spieszy się nam, prawda?"*

Pozwolenie ludziom doświadczać skutków ich własnego punktu widzenia jest niezbędne żeby się oni czegokolwiek nauczyli.

Unikniesz frustracji jeśli nie będziesz próbować objaśniać czegoś, czego twoi słuchacze po prostu nie są gotowi zrozumieć.

Spróbuj zadać im **pytanie**, które ich sprowokuje do przeegzaminowania ich własnego punktu widzenia. Jest to wspaniała metoda [11]. Jeśli pytanie jest dobrze zaprojektowane – nie musisz nawet czekać na odpowiedź. Dobre i dobrze skierowane pytanie trudno jest zapomnieć – może ono dręczyć adresata latami, dopóki jego Intelekt wystarczająco się nie rozwinie, żeby opracować i zrozumieć odpowiedź. Projektowanie takich pytań jest zadaniem znacznie trudniejszym niż wygłaszanie poglądów, nawet niezwykle zaawansowanych.

Najczęściej trzeba uważnie człowieka „słuchać", zadać mu wiele „wstępnych" pytań, żeby ustalić słabe punkty jego punktu widzenia i dopiero potem przemyśleć i zadać mu „ostateczne" pytanie. Niniejsza książka zawiera okolo 350 takich pytań, niektóre w szczególnej kolejności. Możesz je używać i modyfikować do swojej sytuacji.

Jest niezwykle ważne, żeby pytania takie przygotowywać. **Stymulowanie innych do myślenia jest znacznie trudniejsze niż myślenie i rozumienie samemu.** Przemyślaj i wypróbowywuj swoje „pytania" zanim je zadasz.

Czym więcej zrozumiesz, tym trudniej będzie ci znaleźć ludzi, którzy beda w stanie rozumieć to co czym mówisz *bezpośrednio*. Jest to normalne. Wielu ludzi to zauważyło.

Każdy zaawansowany Samodzielny Intelekt, który żył na Ziemi, był zmuszony do używania wielu „przypowieści" czy „pytań" – po prostu dlatego, że bez nich inni ludzie nie mogli zrozumieć nawet najprostszych pojęć.

Przygotuj się także na opozycję a nawet wyśmianie ze strony twojej najblizszej rodziny…

„Wielkie Umysły zawsze doświadczały gwałtownego sprzeciwu ze strony ludzi zacofanych." jak to wyraził Albert Einstein.

„Żyjemy w dziwnych czasach, w których młodzi i starzy uczeni są w szkołach fałszu. A ten, kto ośmiela się mówić prawdę – nazywany jest głupcem i lunatykiem." – narzekał Plato [11].

Nie można winić ludzi, że „nie są gotowi" żeby dostrzec i zrozumieć Cel Wszechświata. **Czy można winić dziecko, że się jeszcze nie nauczyło chodzić?**

Jakkolwiek, jest mi smutno, że inteligentni ludzie nie wykorzystują swojej inteligencji dla swojego własnego postępu.

Nikt na to nic nie może poradzić. Nawet Wielki Intelekt. Ludzie mają Wolną Wolę i powinniśmy to szanować.

Pozwolenie ludziom doświadczać skutków ich własnego punktu widzenia jest niezbędne żeby się oni czegokolwiek nauczyli.

Jeszcze jeden cytat

„Jeśli twoi przywódcy ci mówią ‘Królestwo Boże jest w Niebie’, wtedy ptaki na niebie do niego dotrą przed tobą. Jeśli mówia oni ‘Jest Ono w oceanie’, wtedy ryby do niego dotrą przed tobą. Ani tu ani tam, Królestwo jest WEWNĄTRZ nas.” [2]

Dlatego też (z tego samego źródła)

"Ktokolwiek posiadł całą wiedzę – a brak mu wnętrza
– nie posiadł NICZEGO” [2]

Dlaczego nikt przez ostatnie 2000 lat nie zrozumiał jakie jest prawdziwe znaczenie powyższych rad? Co się dzieje z ludzkością na Ziemi?

DLACZEGO Samodzielne Intelekty z Nieograniczonym Potencjałem zachowują się jak stado baranów czy też tłum mentalnych kalek z zatwardzeniem w wyobraźni?

Czy potrafisz to wytłumaczyć?

Czy nie jest to.......

...ich Wolna Wola?

Dowód

Czy wiesz ile jest **2 + 2** ?

Czy wynik jest **4** ?

Masz pewność?

Czy możesz to udowodnić?

Czy masz pewność, że potrafisz udowodnić, że

2 + 2 = 4 ?

Proszę, upewnij się, że potrafisz to udowodnić, zanim przejdziesz do następnej strony.

Czy możesz to udowodnić kurczakowi?

Jeśli intelekt nie może sobie wyobrazić możliwości lub celu – nie ma o czym z nim mówić. Nawet początek dyskusji jest niemożliwy.

Jeśli intelekt nie jest w stanie zrozumieć analizy – dowód jest niemożliwy.

Jedyną drogą do poszukiwania i opracowania „dowodu” – jest rozwój Twojego Samodzielnego Intelektu.

Ale czy nie jest to Celem całego Wszechświata?

Alternatywą jest pozostanie głupcem.

Co wybierasz?

Tomasz Chalko
Melbourne, Australia
10 grudzień 1999

Posłowie

Dziekuję, że udało ci się doczytać tę książkę do końca i znieść liczne zawarte w niej prowokacje.

Jakkolwiek książkę tę napisałem w ciagu siedmiu dni, w czasie piątego tygodnia całkowitej głodówki na wodzie, zawiera ona podsumowanie ponad czterdziestu lat przemyśleń, marzeń, medytacji, badań, popełniania błędów, doświadczania skrajności, poddawania w wątpliwość każdej doktryny i wiedzy każdego nauczyciela przy każdej możliwej okazji.

Czy pobudziła ona twoją wyobraźnię? Czy sprowokowała cię do myślenia? Czy ci się spodobała? Czy staje się ona lepsza kiedy czytasz ją jeszcze raz? Twoje komentarze są mile widziane. Odwiedź mnie w Internecie:

http://TheFreedomForum.com (dyskusja z czytelnikami po angielsku)
http://thiaoouba.com
http://sci-e-research.com
http://kirlianresearch.com
http://mtbest.net

i zwróć uwagę co jeszcze zdecydowałem się robić wykorzystując swoją Wolną Wolę.

Tomasz Chalko

Bibliografia

[1] M.Desmarquet, Thiaoouba Prophecy, Arafura Publishing, Australia 1997, ISBN 0 646 31 395 9 (http://www.thiaoouba.com/mic.htm)

[2] Thomas, The Gospel of Thomas, The Book of Thomas, translated by M.W.Meyer, Vintage Books, Random House, NY, 1984, ISBN 0-394-74433-0

[3] H. Saddhatissa, M.A., PhD., The Buddha's Way, G Allen & Unwin Ltd, London 1971, ISBN 0 04 294071 0

[4] The Living Torah, translated by Aryeh Kaplan, Maznaim Publishing Corporation, NY, Jerusalem 1981

[5] The New English Bible, Oxford University Press, Cambridge University Press, 1961

[6] C.Tipping, Radical Forgiveness, Global 13 Publications Co., GA, USA, ISBN 1890412-03-1

[7] Leo Tolstoy, The Kingdom of God Within You, University of Nebraska Press, Lincoln and London, 1984 (orig publ 1894) ISBN 0-8032-4411-8

[8] Y.Chadha, Rediscovering Gandhi, Arrow, Random House, 1998, ISBN 0 09 979501 9

[9] X7 reporting: A world within a world, Second Edition, Findhorn Press 1996, ISBN 1 899171 55X

[10] K.G.Korotkov, Light after Life, Backbone Publishing House. NY 1996

[11] Plato, The Dialogues of Plato, Britannica Great Books, Vol 7, ISBN 0-85229-163-9

[12] T.J.Chalko, The Joy of Perfect Health (Self healing: what you need to KNOW), Scientific Eng. Research, Melbourne, Australia, 1995, ISBN 0 646 234307, (http://www.thiaoouba.com/hom.htm)

[13] T.J.Chalko, Conscious control of bio-energy field, http://www.thiaoouba.com/kirc.htm , 1996

[14] Bioresonant – scientific color stimulation http://bioresonant.com/ , 1997-

[15] R.A.Moody, MD, Ph.D., Life after Life - The Investigation of A Phenomenon - Survival of Bodily Death, Mockingbird Books, 1975, ISBN 0-89176-037-7

[16] P.Davies, Superforce, Unwin Hyman Ltd, UK, ISBN 0-04-539006-I, 1984, reprinted 1985, 1986, 1989, 1990
[17] Andreas Soderlund, Unpublished sayings, http://bioresonant.com/andreas.html
[18] J. O'Conner, J. Seymour, Introducing Neuro-Linguistic Programming, 1993, Thorsons Pub; ISBN: 1855383446
[19] T.J. Chalko, Bio-electrography , http://www.thiaoouba.com/bio.htm
[20] T.J.Chalko, Is Chance or Choice the essence of Nature? (insight into physics of consciousness) NU Journal of Discovery, Vol 2, 2001, NUjournal.net/choice.html
[21] T.J.Chalko, No second chance? Can Earth Explode as a result of Global Warming? NU Journal of Discovery, Vol 3, 2001, NUjournal.net/core.pdf

Podziękowania

Pragnę podziękować Margot de Jonge MSc BA MBA (Holandia) and Profesorowi Nicholasowi Haritosowi (The University of Melbourne, Australia) za przeczytanie manuskryptu, przedyskutowanie jego zawartości oraz ich komentarze i uwagi. Jestem także wdzięczny Bożenie Szawłowskiej za zwrócenie mojej uwagi na ćwiczenie zaprezentowane na stronie 76 oraz Martinowi Shaldonowi za jego ulepszenie.